

2.

V-1427

65  
33

~~W tym czasie poświęciłem się akcji ratowania zabytków sztuki i kultury. Resultatem tego było powołanie T-wa Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury w Mińsku. W maju 1916 r. zostałem~~

CURRICULUM VITAE.

~~Urodziłem się dn. 8 sierpnia 1893r. w Warszawie. Zaproszony do Wydziału Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury. Żadnych szkół nie ukończyłem. Niezbędne wykształcenie zdobyłem samodzielnie, zarówno w zakresie szkoły średniej, jakoteż wyższej.~~

~~byłem delegowany przez wyżej wymieniony Komitet Polski w Moskwie do Mongolji północnej w sprawie kolekcji etnograficznej.~~  
Od dn. I.I.1913r. do 15.VII.1915r. byłem kustoszem Muzeum Polskiego T-wa Krajoznawczego w Warszawie. W tym czasie z ramienia Muzeum Archeologicznego E. Majewskiego w Warszawie przeprowadziłem samodzielne badania w okolicach Ostrołki, oraz we wsi Potyry w powiecie płońskim, których wyniki zostały opublikowane w wydawnictwie fachowem "Wiadomości Archeologiczne".

W lipcu 1915 r. wyjechałem na Białoruś celem kontynuowania badań naukowych rozpoczętych w 1912 r., gdzie wskutek wypadków wojennych pozostałem do czerwca 1916 r..

W tym czasie poświęciłem się akcji ratowania zabytków sztuki i kultury. Resultatem tego było powołanie T-wa Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury w Mińsku. W maju 1916 r. zostałem zaproszony do Wydziału Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury przy Komitecie Polskim w Moskwie, gdzie zajmowałem stanowisko zastępcy kierownika tej instytucji. We wrześniu tegoż roku byłem delegowany przez wyżej wymieniony Komitet Polski w Moskwie do Mongolji północnej w sprawie kolekcji /wagony/ etnograficznej, przeznaczonej dla Muzeum Narodowego w Warszawie. Z przyczyn odemnie niezależnych zmuszony byłem pozostać w Mandżurji północnej do pierwszej połowy sierpnia 1918 r..

Przez ten czas prowadziłem badania terenowe, oraz gromadziłem zbiory etnograficzne w celu ofiarowania takowych państwowemu muzeum. Zebrane materiały naukowe w ilości 10 skrzyń, wskutek działań wojennych na Syberji / w lecie 1918 r. /, zmuszony

*Wzrostlaowa*  
byłem w Charbinie. Przez cały czas pobytu w Charbinie /od X. 1916 r. do 15.VIII. 1918 r./ pracowałem w wydziale technicznym miejscowego magistratu, początkowo jako rysownik-kreślarz, później, po zdobyciu niezbędnych wiadomości teoretycznych i praktyki, w charakterze technika. W tym czasie prowadziłem roboty pomiarowe i niwelacyjne, oraz zdjęcie planu miasta Charbina.

Po powrocie do Polski pracowałem od 1.III. 1919 r. do 1.VII.1920 r. w Wydziale Prasowym Min.Spraw Wew. w charakterze referenta prasowego, później kierownika referatu wycinków prasowych. W latach szkolnych 1918/19 - 1919/20 dawałem lekcje przyrody w Państwowej Szkole Zawodowej na Pradze na podstawie nominacji Pana Ministra Euf. J. Łukasiewicza. W roku szkolnym 1920/21 byłem nauczycielem przyrody i geografji od klas od I do IV w Miejskim Gimnazjum Męskim. W lipcu 1920 r. wstąpiłem do wojska jako ochotnik. Po zawieszeniu broni zostałem zwolniony w listopadzie tegoż roku. W roku szkolnym 1921/22 wykładałem w klasach III i V przyrodę żywą w gimnazjum dla oficerów i podoficerów. W 1921 r. zostałem powołany na stanowisko kustosa Muzeum Archeologicznego im.E.Majewskiego Tow.Naukowego Warszawskiego. Na stanowisku tem pozostawałem do maja 1922 r.. W tym czasie zostałem powołany na stanowisko Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych na Województwa Wschodnie, Na którym to stanowisku dotychczas pozostaje.

Od 1919 do 1922 r. prowadziłem własnym kosztem badania geologiczno-prehistoryczne w dorzeczu Wisły. Od chwili mianowania mnie konserwatorem uzyskałem możliwość rozszerzenia swych badań terenowych i na inne okręgi, mię-

dzy innymi Włyn i Polesie. Rezultatem tych badań są bogate materiały naukowe, które w miarę możliwości technicznych opracowuje i publikuje.

W 1924 r. wyjeżdżałem do Rosji Sowieckiej w charakterze eksperta do spraw rewindykacji kolekcji archeologicznych. Przy tej sposobności przeprowadziłem studia muzealne i zebrałem cenne materiały naukowe. Wynikiem tych studiów jest obszerna rozprawa, dotycząca zagadnień geologiczno-prehistorycznych Rosji europejskiej i azjatyckiej.

Jestem członkiem następujących instytucji naukowych: Komisji Antropologiczno-Archeologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie, Pol. T-wa Geologicznego, Pol. T-wa Geograficznego i Pol. T-wa Prehistorycznego. W latach 1920 - 1927 opublikowałem następujące prace oryginalne:

1. Groby megalityczne w Petyrach;
2. O metodzie badań stanowisk otwartych wydmowych.
3. Zabytki archeologiczne w okolicy Ostrołęki.
4. Przyczynek do znajomości techniki obróbki krzemienia.
5. Wydmy jako środowisko występowania zabytków kulturowych.
6. Sprawozdanie z działalności Państw. Konserw. Zab. Przedhist. na Kresy Wschodnie za rok 1922.
7. Uwagi o stanowisku wydmowym " Górki " w Swidrach Wielkich.
8. Studjum krytyczne o pracy prof. L. Kozłowskiego: Epoka kamienia na wydmach wschodniej części wyżyny Małopolskiej.
9. Przyczynek do znajomości prehistorji Polesia.
10. Wiek transgresji Bałtyku na wybrzeżu Karwińskim w świetle zabytków przedhistorycznych.
11. Jaskinia Nietoperzowa pod wsią Jerzmanowice.  
/ w języku polskim i francuskim /
12. Stanowiska młodszego paleolitu w Gródku na Wołyniu.
13. Materiały do znajomości prehistorji Rosji. Z 20-ma tablicami i rysunkami w tekście. / w druku, ukaże się w języku polskim i francuskim. /

-1-

Prócz prac opublikowanych przedstawiłem w latach 192  
- 1927 szereg oryginalnych referatów: na Zjazdach geologicznych  
w Warszawie i Grodnie, w sekcji geologiczno-geograficznej XII  
Zjazdu przyrodników i lekarzy w Warszawie, w Instytucie Geo-  
graficznym we Lwowie, Państwowym Instytucie Geologicznym w War-  
szawie, w Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, w Pol. Tow. Prehi-  
storycznym w Poznaniu, oraz w Instytucie Antropologicznym Tow.  
Naukowego Warszawskiego.

Akta personalne moje znajdują się w Wydziale Nauki  
M. W. R. i O. P.

Warszawa, dn. 31 maja, 1927 r.

Ludwik Sawicki, Nowy Świat 72.

2.

*Ujone Parish. Inst. Geologicum  
in Wamawie*

Dn. 24 stycznia, 1933r.

### C u r r i c u l u m v i t a e.

Urodziłem się dn. 8 sierpnia 1893r. w Warszawie. Żadnych szkół nie ukończyłem. Niezbędne wykształcenie zdobyłem samodzielnie, zarówno w zakresie szkoły średniej, jakoteż i wyższe.

Od dn. 1. I. 1913r. do dn. 15. VII. 1915r. byłem kustoszem Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie. W tym czasie przeprowadziłem, z ramienia Muzeum Archeologicznego Z. Majewskiego w Warszawie, samodzielne badania naukowe w okolicach Ostrożki oraz we wsi Potyry w powiecie płońskim, których wyniki zostały opublikowane w "Wiadomościach Archeologicznych".

W lipcu 1915r. wyjechałem na teren obecnego powiatu wołczyńskiego /województwo nowogródzkie/, celem kontynuowania badań podjętych w r. 1912, gdzie - wskutek wypadków wojennych - pozostałem do czerwca 1916r. W tym czasie poświęciłem się akcji ratowania zabytków sztuki i kultury. Rezultatem tej akcji było powołanie do życia Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury w Mińsku. W maju 1916 r. zostałem zaproszony do Wydziału Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury przy Komitecie Polskim w Moskwie, gdzie zajmowałem stanowisko zastępcy kierownika tej instytucji. We wrześniu tegoż roku byłem delegowany przez wyżej wymieniony Komitet Polski w Moskwie do Mongolji północnej, w sprawie kolekcji /wagónu/ etnograficznej, ofiarowanej przez inż. K. Grochowskiego w Chajlarze Muzeum Etnograficznemu w Warszawie. Z przyczyn odemnie niezależnych zmuszony byłem pozostać w Mandżurji północnej do pierwszej połowy sierpnia 1918r. Przez ten czas prowadziłem badania terenowe oraz

gromadziłem zbiory etnograficzne z celem ofiarowania ich Państwu. Zebrane materiały w ilości 10 skrzyń - wskutek działań wojennych na Syberji, poprzez teren której w sierpniu 1918r. wracałem do kraju zmuszony byłem pozostawić w Charbinie, gdzie zaginęły. Podczas pobytu w Charbinie pracowałem w wydziale technicznym miejscowego magistratu, początkowo jako rysownik - kreślarz, następnie - po zdobyciu niezbędnych wiadomości teoretycznych i praktyki - w charakterze technika. W tym czasie prowadziłem roboty pomiarowe i niwelacyjne, związane z opracowywaniem planu miasta Charbina.

Po powrocie do kraju - w latach 1918/19 i 1919/20 uczyłem przyrody w Państwowej Szkole Zawodowej w Warszawie na podstawie nominacji Pana Ministra Prof. J. Łukasiewicza. W roku 1920/21 byłem nauczycielem przyrody i geografii w II-gim <sup>Miejskim</sup> Gimnazjum Męskim. W sierpniu <sup>1920r.</sup> zostałem powołany do wojska, do służby łączności. <sup>(podpisaniu warunków)</sup> Po bronii zostałem zwolniony w listopadzie tegoż roku. W roku szkolnym 1921/22 wykładałem w klasach III i V przyrodę żywą w gimnazjum dla oficerów i podoficerów, zorganizowanym przez Towarzystwo Oświaty Wojskowej w Warszawie. W 1921r. zostałem powołany na stanowisko kustosa Muzeum Archeologicznego im. E. Majewskiego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Na stanowisku tem pozostawałem do maja 1922r. W tym czasie zostałem powołany na stanowisko Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych na Województwa Wschodnie. Ze stanowiska tego zostałem zwolniony z dniem 1. III. 1922r., w związku z likwidacją Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych.

W latach 1919 - 1922 prowadziłem badania w zakresie dyluwjum i prahistorji dyluwjalnej na terenie środkowego dorzecza Wisły. W tym czasie przeprowadziłem również badania szłóž konkretyj krzemieniennych, korzystając z zasłżku Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Od chwili mianowania mnie Konserwatorem uzyskałem możliwość

wydatnego pogłębienia i rozszerzenia swych badań terenowych. ~~Rezult~~ tatem tych badań są bogate materiały naukowe z zakresu dyluwjum i <sup>e/</sup>prahistorji dyluwjalnej, które systematycznie opracowuję i publikuję.

W 1924r. wyjeżdżałem do Rosji Sowieckiej w charakterze eksperta do spraw rewindykacji kolekcji prehistorycznych. Przy tej sposobności przeprowadziłem studia muzealne i zebrałem cenne materiały naukowe. Wynikiem tych studiów jest rozprawa, dotycząca zagadnień geologiczno-prehistorycznych Rosji europejskiej i azjatyckiej. W r. 1927, na skutek zwrócenia się inż. J. Pruchnika, opracowałem ogólny program badań geologicznych na Polesiu, który został włączony do ogólnego programu studiów naukowych na tym terenie, jakie miały być przeprowadzone w latach 1928-1932 w związku z projektem meljoracji tego obszaru. Wobec przyjęcia przedstawionego przeze mnie programu badań Nierownictwo Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Brześciu powierzyło mi zorganizowanie i realizację wyprawy geologicznej na Polesie, w lecie 1927r. Miała ona na celu zebranie materiałów niezbędnych do opracowania szczegółowego programu badań terenowych. W związku z powołaniem do życia Poleskiego Komitetu Geologicznego z dalszej pracy na Polesiu zrezygnowałem i wyniki swych dotychczasowych badań na tym terenie opublikowałem w specjalnej rozprawie.

Działalność moja naukową charakteryzują publikacje podane w załączonym zestawieniu, obejmującym okres czasu od 1913 do 1933r.

*Rudolf Munn*

2.

Wielce Szanowna Pani,

W uzupełnieniu życiorysu, który wraz z innymi dokumentami poz-  
walam sobie złożyć na ręce Pani - pragnę podać kilka faktów, dotyczących  
okresu mego życia, nie objętego tym życiorysem.

Już w dzieciństwie marzyłem o tym, aby się dostać do szkoły.  
Niestety, będąc synem robotnika fabrycznego, analfabety, musiałem - poczy-  
nając od 10 roku życia /od 1903 do 1908r./ - zarabkować, oczywiście pra-  
cą fizyczną. Czytać i pisać nauczyłem się w bardzo wczesnej młodości, pra-  
wie bez pomocy czyjejkolwiek. Umiejętność tę starałem się z biegiem cza-  
su rozwijać w godzinach wolnych od zajęć zarobkowych. Lata 1908 - 1909  
były wyjątkowe - uczęszczałem bowiem, dość systematycznie, do szkoły pow-  
szechnej miejskiej, którą w przyspieszonym tempie ukończyłem. Szkoła była  
dwuklasowa - 5-cio -oddziałowa, normalnie przeto nauka trwała pięć lat.  
W tym czasie zabrałem się do usilnej pracy nad sobą. Z wielkim zamiłowa-  
niem studiowałem nauki przyrodnicze oraz historię i filozofię. Wiedzę  
książkową uzupełniałem wycieczkami na wieś, które dawały mi możliwość obser-  
wowania faktów i zjawisk w naturze, oraz możliwość gromadzenia kolekcji  
przyrodniczych. W tym też czasie należałem do nielegalnego kółka przyrod-  
niczego młodzieży robotniczej, które posiadało "muzeum" i "bibliotekę"  
naukową, mieszczące się w jednym z budynków ówczesnej Rogatki Wolskiej.  
Na odbywających się dość często posiedzeniach przedstawiano "referaty" i  
odbywały się dyskusje, lub też czytano jakies dzieła naukowe /przeważnie  
z dziedziny "darwinizmu" i inne/.

Wobec niemożności kontynuowania nauki w szkole - skorzystałem  
z nadarzającej się okazji i wstąpiłem do Syndykatu Rolniczego Warszawskie-



go, w charakterze praktykanta biurowego. Przewidywania, że w ten sposób zdobędę znośniejsze warunki materialne, umożliwiające mi bardziej wydajne zdobywanie wiedzy, nie zawiodły mnie. W dość prędkim czasie awansowałem, a w związku z tym pensja moja wzrosła do 50 rb. miesięcznie. W stosunku do tego, co zarabiałem przed tym, było to bardzo dużo. Praca wyłożona w biurze /od 9 rano do 7 w., a często do 8-9 w./, nauka w domu /przeważnie w godzinach nocnych - gdy już wszyscy położyli się spać/, praca w wózkach przyrodniczym, fatalne warunki mieszkaniowe /jedna, wspólna izba na 6 osób - rodzice, troje rodzeństwa i ja/ - spowodowały chorobę płucną, połączoną z silnymi krwotokami. Dzięki wyjątkowo życzliwemu stosunkowi do mnie ówczesnego dyrektora Syndykatu Rolniczego Warszawskiego - P. Zygmunta Chrzanowskiego, który z własnej inicjatywy spowodował wydatną pomoc materialną ze strony tej instytucji - miałem możliwość wyjazdu do sanatorium i odbycia dłuższej kuracji na wsi.

W 1910 r., w wyniku konkursu na kolekcje naukowo-krajoznawcze młodzieży, Polskie Tow. Krajoznawcze przyznało mi nagrodę za zbiór archeologiczno-etnograficzny, będący rezultatem pierwszej mojej samodzielnej wyprawy naukowej na studia terenowe w okolicach Mińska. W związku z tą nagrodą spotkał mnie wielki zaszczyt, gdyż mimo niepełnoletniości zostałem przyjęty w poczet członków Tow. Krajoznawczego. Zdarzenie to było powodem naprawdę głębokich osobistych przeżyć, a zarazem bodźcem do bardziej intensywnej pracy nad sobą. Wkrótce potem zostałem członkiem sekcji fizjograficznej młodzieży, której członkami byli podówczas, m. in.: Domaniewski, Słonimski, Tenenbaum, Wolski i in. W latach 1910 - 1912 odbyłem dłuższe wyjazdy na teren b. Mińszczyzny, gdzie prowadziłem "badania terenowe". Gromadziłem wówczas materiały faunistyczne, geologiczne, prehistoryczne, etnograficzne i antropologiczne /m. in. wykonałem wówczas przeszło 100 pomiarów osobników dorosłych/. W tym czasie posiadałem dość duży zbiór źródłowych dzieł naukowych z różnych dziedzin. Poważną zdobyczą tego okresu mego samouctwa było nawiązanie kontaktu z Pracownią Geologiczną przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, na której czele stał Prof. Dr. J. Le-

wiński, oraz z Pracownią Antropologiczną, na której czele stał Prof. K. Stokłyszko. W tym też czasie zgłosiłem się do Prof. L. Krzywickiego, którego życzliwości i pomocy, stale mi odtąd okazywanej, bardzo wiele zawdzięczam.

W 1912r. porzuciłem pracę w Syndykacie Rolniczym, ponieważ nie mogłem już pogodzić jej z potrzebą nieograniczonego zdobywania wiedzy. Sądziłem, że uda mi się wyjechać za granicę, aby tam szukać możliwości dostania się na wyższą uczelnię. Brak jednak środków materialnych uniemożliwił mi to zupełnie. Przeżyłem wówczas bardzo ciężki okres. W styczniu 1913r., ówczesny prezes Polskiego Tow. Krajoznawczego - prof. K. Kulwieć, zaproponował mi objęcie stanowiska kustosza w Muzeum T-wa w Warszawie, która to propozycję przyjąłem z wdzięcznością. Był to nadzwyczajnie twórczy okres w moim samouctwie, gdyż znalazłem się po raz pierwszy w życiu w środowisku naukowym i przy warsztacie pracy odpowiedzialnej. Wówczas to skryształizowały się moje zainteresowania naukowe w kierunku prehistorii i geologii. Inne gałęzie wiedzy studiowałem w zależności od potrzeb, jakie wynikały ze stykania się z zagadnieniami i materiałami prehistoryczno-geologicznymi.

W latach 1912-1914 byłem stałym współpracownikiem dwutygodnika ludowego "Drużyna", w którym zamieszczałem artykuły popularno-naukowe z różnych dziedzin. Ponadto, w 1913 i 1914r. zamieściłem dwa artykuły w "Ziemi" i jeden, popularny, o czasach wczesnohistorycznych w "Przyjacielu Dzieci".

Dalsze koleje mego życia przedstawia załączony życiorys. Ten ostatni jest niemal dosłownym odpisem życiorysu, jaki złożyłem w 1928r. Ministerstwu Robót Publicznych, w związku z powierzeniem mi organizacji i kierownictwa studiów geologicznych na Polesiu.

W zakończeniu tego najogólniejszego przeglądu początkowych etapów mego samouctwa, pragnę zaznaczyć, że tej drodze zdobywania wiedzy i budowania siebie b. wiele zawdzięczam. Mimo to, drogi tej nikomu bym nie zalecał: jest bowiem trudna, kryje w sobie wiele różnorodnych i poważnych

niebezpieczeństw oraz - co najważniejsza - nie daje tych samych szans,  
co wykształcenie formalne, do kontynuowania pracy, odpowiednio do potrzeb  
i indywidualnych możliwości twórczych.

Wyrazy głębokiej wdzięczności za zainteresowanie się sprawą  
samouków - pracowników naukowych oraz wyrazy głębokiego szacunku łączę.

*Aleksiander Maciejewski*

Warszawa, dn. 22 grudnia, 1937r.

Warszawa, dnia 18 grudnia 1953 r.

Ludwik Sawicki  
Warszawa-Żoliborz  
ul. Szłowskiego 5/13

2.

Życiorys Sawickiego Ludwika  
syna Ludwika i Serafiny z  
Górniewiczów

Urodziłem się 8 sierpnia 1893 r. w Warszawie. Ojciec mój był robotnikiem - metalowcem, pracował w fabrykach Norblina /ul. Żelazna/ i B-ci Henneberg /ul. Wolska/. Miałem dwie siostry i młodszego brata. Siostra starsza miała wyraźne zdolności malarskie, młodsza zdradzała aspiracje literackie. Brat skończył Szkołę Kolejową, a następnie studiował na Wolnej Wszechnicy nauki społeczne; poświęcił się pracy polityczno-społecznej jako aktywny członek K.P.P.

Wyrunki życia w domu były ciężkie - od wczesnej młodości musiałem pracować i pomagać domowi. Bardzo wczesnie, z niewielką pomocą starszych opanowałem sztukę czytania i pisania. Odtąd wszystkie czas wolny poświęcałem na czytanie książek /przeważnie treści popularno-naukowej i podróżniczej/, które wypożyczałem z czytelni Tow. Czytelni Ludowych i Pol. Macierzy Szkolnej, jakie powstały po 1905 r. w Warszawie. W 1907 r. zostałem przyjęty do III oddziału V-oddziałowej 2-klasowej Szkoły Początkowej Miejskiej /ul. Ogrodowa/ - "7<sup>16</sup> Warszawskie dwuklasowe gorodskoje męzskoje naczalnòje ucziliszcze". W roku następnym, przechodząc po pierwszym kwartale z IV-go do V-go oddziału, ukończyłem tę 2-klasową szkołę i otrzymałem świadectwo. Z początkiem roku szkolnego 1908/1909 zostałem przyjęty do III klasy progimnazjum rosyjskiego na Pradze. Po półroczu zmuszony byłem przerwać naukę z powodu trudności materialnych. Uczyłem się dobrze i dyrekcja szkoły proponowała mi zwolnienie od wszelkich opłat, z którego nie skorzystałem. Zacząłem pracę zarobkową w Warszawskim Syndykacie Rolniczym /ul. Okólnik 3/ jako praktykant biurowy, a następnie samodzielny pracownik biurowy. W 1912 r. z pracy w Syndykacie zrezygnowałem, ponieważ nie mogłem jej pogodzić z potrzebą dysponowania wszystkim czasem na pracę samokształceniową.

W 1907 r. byłem współzałożycielem nielegalnego "Koła przyrodników z Woli". Było to "Koło" młodzieży robotniczej o zamiłowaniu do nauk przyrodniczych. Siedzibą "Koła" był jeden z budynków dawnej Rogatki Wolskiej - u zbiegu ulic Wolskiej i Chłodnej. Mieliśmy "bibliotekę" i duże zbiory przyrodnicze, usystematyzowane i poprawnie określone; urządzaliśmy posiedzenia naukowe, na których przedstawiane były

"referaty" i odbywały się dyskusje, lub czytano jakieś dzieła naukowe - przeważnie z dziedziny "darwinizmu". Na wystawie przyrodniczej w Bagateli /1909 lub 1910 r./ nasza kolekcja geologiczno-paleontologiczna uzyskała /jako kolekcja młodzieżowa/ pierwszą nagrodę. W tym czasie również moja kolekcja archeologiczno-etnograficzna, zgromadzona przeze mnie na Białorusi /na terenie Mińszczyzny/ otrzymała 3-cią nagrodę na wystawie zbiorów naukowych młodych krajoznawców, zorganizowanej przez Pol.Tow.Krajoznawcze w Warszawie. Mimo niepełnoletności, przyjęty zostałem w 1910 r. na członka Tow.Krajoznawczego. Wkrótce potem zostałem członkiem młodzieżowej Sekcji Fizjograficznej przy Zarządzie Tow.Krajoznawczego, której członkami byli młodzi przyrodnicy, m.in. Domaniewski, Słonimski, Tenenbaum, Wolski. W końcu 1912 r. zostałem kustoszem dużego Muzeum Krajoznawczego Pol.Tow.Krajoznawczego w Warszawie<sup>x/</sup>. Muzeum obejmowało działy: przyrodniczy, etnograficzny i archeologiczny.

W 1914 r. zaproponował mi prof.Erazm Majewski współpracę z jego Muzeum Archeologicznym, które wówczas znajdowało się w gmachu Zachęty. Z ramienia tego Muzeum przeprowadziłem pierwsze poważne prace badawcze w okolicach Ostrołęki oraz Płońska /groby megalityczne/. Z ramienia Tow.Krajoznawczego wyjeżdżałem /1914 r./ w okolice Warki /Wrociszew/ i Sochaczewa /Kuznocin/, oraz uczestniczyłem w pracach wykopaliskowych /kurhany/ prof.K.Stożychwy, w okolicach Szepetówki /Wołyń/. Prace te zostały przerwane z powodu wybuchu pierwszej wojny światowej.

W czasie poprzedzającym objęcie stanowiska kustosza Muzeum Krajoznawczego w Warszawie pracowałem /1912 r./ w redakcji ludowego tygodnika oświatowego "Drużyna", którego redaktorem była R.M.Brzezińska /żona znanego popularyzatora wiedzy/ a wydawcą A.Chętnik - etnograf /badacz Kurpi/. W "Drużynie" zamieszczałem artykuły popularno-naukowe.

Przesunięcie się działań wojennych na wschód spowodowało wyjazd, z żoną Ireną z terenu Mińszczyzny /dokąd wyjechaliśmy z Warszawy w lipcu 1915 r./, jesienią 1915 r., do Leningradu i podjęcie próby przejazdu za granicę - do Szwecji /przez Finlandię/. Mimo oficjalnego poparcia naszych starań przez wybitnego etnologa W.Radłowa - Dyrektora Muzeum Antropologii i Etnografii im.Piotra Wielkiego Cesarskiej Akademii Nauk w S-Petersburgu, starania nasze załtwione zostały odmownie. Powróciłem do Mińska, gdzie podjąłem akcję mającą na celu ochronę wywiezionego z Polski nienia kulturalnego. Zainicjowanie tej akcji spowodowało zaproszenie mnie /1916 r./ do objęcia stanowiska

<sup>x/</sup> Rocznik Pol.Tow.Krajoznawczego, VII, 1913 r., str.48-49

zastępcy kierownika "Wydziału Opieki na ewakuowanym z Polski mieniem kulturalnym i naukowym Polskiego Komitetu w Moskwie", Kierownikiem "Wydziału" był dr Marian Morełowski. Na stanowisku tym byłem do października 1917 r., tj. do czasu wyjazdu do Mandżurii, skąd mieliśmy zamiar przejechać do jednego z portów chińskich, a następnie do Ameryki Pn. Zamiar ten nie udał się i byliśmy zmuszeni pozostać w Harbinie.

W Harbinie zostałem zatrudniony w sekcji pomiarów Wydziału technicznego Zarządu m. Harbina, początkowo jako kreślarz a następnie jako technik prowadzący zdjęcia planu miasta. Czas wolny, a mieliśmy go dużo /prace terenowe wykonywane były we wczesnych godzinach rannych/, wykorzystywaliśmy na wycieczki w bliższe i dalsze okolice Harbina i gromadziliśmy zbiory, głównie entomologiczne i etnograficzne. W wyniku, do chwili wyjazdu z Harbina do Polski - w sierpniu 1918 r., zgromadziliśmy duże zbiory /kilkanaście skrzyń; zbiory były dokładnie skatalogowane/ w nadziei, że będzie je można przewieźć do kraju i ofiarować muzeum etnograficznemu i zoologicznemu w Warszawie. Wyjazd nasz z Harbina nastąpił w przerwie w działaniach wojennych na granicy Mandżurii i Wschodniej Syberii, w następstwie rozbicia przez wojska czerwone band kozackich atamana Siemionowa. Przewiezienie zbiorów było niemożliwe - zmuszeni byliśmy pozostawić je w Harbinie, na opiece lewego socjal-rewolucjonisty W. I. Lebedińskiego, nauczyciela. Po powrocie do Warszawy /w początkach października 1918 r./, w 1919 r. zadeklarowałem na piśmie Wydziałowi Nauki ówczesnego Minist. Wyzn. Religij. i Ośw. Publicz., bezinteresowne ofiarowanie tych zbiorów wymienionym muzeom, z wnioskiem o spowodowanie zarządzenia, aby udająca się w tym czasie do Harbina Pol. Misja Dalekiego Wschodu, zbiory te przewiozła do kraju. O sprawie tej "Misja" w Harbinie zapomniała, mimo dostarczenia przeze mnie, dodatkowo, szczegółowych danych, i zbiory pozostały na miejscu. Po pewnym czasie zostały podobno przewiezione przez Lebedińskiego do jednego z muzeów w Kraju <sup>u</sup>Assuryjskim.

Harbin miał liczną kolonię polską, która składała się z Polaków z dawna osiadłych, zajmujących poważne stanowiska w rosyjskim zarządzie kolei mandżurskiej /a nawet w żandarmerii miejscowej/, właścicielami przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, przedstawicielami t. zw. wolnych zawodów i tp. Dość liczna była również kolonia robotników - przeważnie kolejarzy i pracujących w warsztatach kolejowych. Ta część kolonii wydatnie powiększyła się na skutek napływu Polaków - byłych żołnierzy z rozwiązanych pułków carskich, stacjonujących w Mandżurii i przyległych częściach Syberii Wsch. Stara, bogata część kolonii polskiej skupiała się wokół "Gospody Polskiej", mieszczącej się w budynku przez nią ufundowanym w Harbinie. Po przewrocie "Gospoda" stała się centralnym ogniskiem całej kolonii polskiej harbińskiej a

właściwie wszystkich Polaków znajdujących się w Mandżurii. Reakcyjna część kolonii harbińskiej podjęła akcję polityczną, idącą na rękę kontrrewolucji rosyjskiej, której poważnym ośrodkiem była Mandżuria i Harbin. Powołano do życia "Radę Polityczną Mandżurii i Syberii Wsch.", której celem było podporządkowanie sobie życia politycznego kolonii polskich. "Rada" nawiązała kontakt z placówkami dyplomatycznymi Anglii i Francji oraz Japonii i Stanów Zjedn. W Pekinie, poza tym - z organizacją Kołczaka. Zapewnie zgodnie z uzyskanymi dyrektywami podjęła propagandę rezygnacji z powrotu do kraju oraz propagandę tworzenia, pod jej auspicjami, oddziałów "wojska polskiego", które, oczywiście, oddane byłyby do dyspozycji Kołczaka. Bezpośrednio po przewrocie nawiązaliśmy kontakt z miejscową kolonią robotniczą i Polakami zwolnionymi z wojska. Nasze wystąpienia w "Gospodzie" zbliżyły nas wzajemnie - pozyskaliśmy uznanie miejscowych "dołów społecznych", staliśmy się przeciwnikami na terenie "Gospody". Wspólnie z Rosjanami /socjal-rewolucjonistami/ i Chińczykami zorganizowaliśmy w Harbinie pierwszą po przewrocie, wielką pierwszomajową manifestację uliczną ze sztandarami czerwonymi i haskami popierającymi rewolucję proletariacką rosyjską. Miały miejsce również przemówienia w dzielnicy robotniczej i przed Zarządem miasta.

Z biegiem czasu walka z reakcyjną częścią kolonii harbińskiej zaostrzyła się, mieszkanie nasze stało się jej ośrodkiem, skupiającym wszystkich Polaków zwalczających działalność "Gospody", a w szczególności "Rady Politycznej". Podjęliśmy publikowanie tygodnika powielanego pt. "Praca", który był kolportowany na terenie całej Mandżurii. "Pracę" redagował komitet redakcyjny, składający się z robotników miejscowych i b. żołnierzy. Do "Pracy" pisywali również robotnicy spoza Harbina. W wyniku naszej akcji, do utworzenia oddziałów polskich przez "Radę Polityczną" nie doszło. Gdy tylko stał się możliwy przejazd przez Syberię - w sierpniu 1918 r. wyjechaliśmy z Harbina, wraz z grupą robotników, do Moskwy a następnie do Polski.

W Warszawie znaleźliśmy się pod koniec okupacji niemieckiej - w październiku 1918 r. W tym czasie uzyskanie pracy naukowej a zarazem zarobkowej było niemożliwe. W latach 1918-1921 byłem nauczycielem przyrody w Szkole rzemieślniczej na Pradze i w 4-klasowej szkole miejskiej /ul. Hoża 27/ - nauczycielem geografii i przyrody. Z dn. 1 lipca 1921 r. objąłem stanowisko kustosa Muzeum Archeologicznego im. Br. Majewskiego Tow. Naukowego Warszawskiego /Pałac Staszica/ i z dalszej pracy nauczycielskiej zrezygnowałem.

W związku z powołaniem do życia Państwowego Grona Konservatorów Zabytków Przedhistorycznych przez Wydział Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego - z dn. 1 maja 1922 r. zostałem

"Konservatorem zabytków przedhistorycznych na Województwa Wschodnie". Objęcie tego stanowiska otwierało możliwości pracy badawczej terenowej w szerszym zakresie. Spowodowało to moją rezygnację ze stanowiska kustosa wspomnianego wyżej Muzeum. W następstwie przyjęcia kompetencji Państw. Grona Konserw. Zab. Przedhist. przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie - z dn. 1 kwietnia 1927 r. przestałem pełnić funkcje konserwatora. Jednocześnie z tym Ministerstwo przyznało mi stałą subwencję w wysokości poborów konserwatora na pracę naukową. Z subwencji tej zrezygnowałem w 1938 r., w związku z objęciem stanowiska kierownika działu badań czwartorzędowych w Państwowym Instytucie Geologicznym /Warszawa, ul. Rakowiecka 4/. Na stanowisku tym pracowałem do wybuchu drugiej wojny światowej. We wrześniu 1939 r. nastąpiła ewakuacja części personelu P.I.G. z Dyrektorem - prof. K. Bohdanowiczem na czele. W grupie ewakuowanej i ja byłem. Formalne bezterminowe zawieszenie w czynnościach nastąpiło po powrocie z ewakuacji do Warszawy w początkach listopada 1939 r. To był ostatni akt urzędowy czcigodnego prof. Bohdanowicza. W tym czasie P.I.G. nie był jeszcze de facto pod zarządem niemieckim. Do pracy w Instytucie potem nie zgłosiłem się.

W okresie okupacji, do wybuchu powstania warszawskiego, zarabkowałem tkactwem uprawianym w domu. W 1941 r. przyjąłem propozycję pracy w Państwowym Muzeum Archeologicznym, którego zbiory, po częściowym splądrowaniu i przewiezieniu z Łazienek do Muzeum Narodowego, wymagały uporządkowania. Wyznaczonym przez Niemców kierownikiem tego Muzeum był dr Konrad Jażdżewski. W 1942 r., na zarządzenie władz niemieckich, zostały przewiezione z Pałacu Staszica i dołączone do zbiorów P.M.A. zbiory Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego T.N.W. W akcji przewożenia tych zbiorów brałem czynny udział.

Po powstaniu warszawskim zostałem ewakuowany wraz z rodziną do obozu w Pruszkowie, a następnie do Słomnik. Bezpośrednio po zamieszkaniu w Słomnikach udałem się do Krakowa, gdzie podjąłem akcję mającą na celu zorganizowanie zabezpieczenia pozostałego w Warszawie mienia kulturalnego i naukowego, któremu groziło zniszczenie. W Krakowie dowiedziałem się, że akcję taką w Pruszkowie prowadzi już dr Stanisław Lorentz - Dyrektor Muzeum Narodowego. Wyjechałem przeto do Pruszkowa pod Warszawą i włączyłem się do akcji Dyrektora Lorentza. Zorganizowałem 8-osobową grupę, której zostałem kierownikiem. Zadaniem tej grupy było, w pierwszym rzędzie, wywiezienie najcenniejszych kolekcji Państw. Muzeum Archeol., księgozbiorów i archiwów naukowych znanych mi uczonych, jak np. prof. A. B. Dobrowolskiego, oraz zakopanych w piwnice Państw. Inst. Geol. map geologicznych rękopiśmiennych, notatek polowych i tp. materiałów, co też zostało wykonane. Za udział w tej akcji zostałem odznaczony w 1947 r. przez Prezydenta Bolesława Bieruta Krzy-



żem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dnia 18 stycznia, bezpośrednio po uwolnieniu Warszawy, działając w porozumieniu z "Komisją Ochrony Mienia Kulturalnego w m. Warszawie", udałem się do Warszawy wraz z 3 przedstawicielami różnych instytucji naukowych, jako kierownik tej grupy. Członkowie jej obsadzili Bibliotekę Narodową, Bibliotekę Publiczną, Archiwum Państwowe, Muzeum Zoologiczne. Ja osobiście zabezpieczyłem dostęp do Muzeum Narodowego i Państw. Inst. Geologicznego. Akcja ta, jak się okazało na miejscu, była bardzo potrzebna wobec prawdziwej inwazji ludzi nastawionych na rabunek wszelkiego mienia, których było pełno na ulicach i wśród ruin ówczesnej Warszawy. Byłem w tym czasie w stałym kontakcie z przedstawicielami władz państwowych na Pradze. Uzyskałem doposażone zasłki dla osób sprawujących opiekę nad wyż. wym. obiektami oraz dla osób zgłaszających się do pracy spośród personelu przedwojennego tych instytucji. W tym czasie zostałem mianowany Zastępcą Dyrektora Państw. Inst. Geolog. oraz Dyrektorem Państw. Muzeum Archeologicznego. W miesiącach lutym i marcu odwiedziłem do Krakowa /autem ciężarowym użyczonym mi w tym celu przez władze państwowe na Pradze/ uratowane, cenne materiały geologiczne oraz zasłki pieniężne, które przekazałem Dyrektorowi P. I. G. Prof. Bohdanowiczowi, znajdującemu się wówczas w Krakowie wraz z dużą grupą geologów P. I. G. Z dn. 1 sierpnia 1945 r. zrezygnowałem ze stanowiska Zastępcy Dyrektora P. I. G., nie mogąc (pogodzić w czasie) tych obowiązków z obowiązkami Dyrektora Państw. Muzeum Archeologicznego, w wypełnianiu których nie mógł mnie nikt zastąpić.

Wobec niepowodzenia podjętej przeze mnie akcji dźwignięcia na wyższy poziom naszej archeologii przedhistorycznej w oparciu o Państw. Muzeum Archeologiczne, którego statut zapewniał mu pozycję centralnego instytutu badawczego archeologicznego - z dn. 1 sierpnia 1949 r. zrezygnowałem ze stanowiska Dyrektora tego Muzeum. Jednocześnie wystąpiłem wobec Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki z memoriałem wykazującym potrzebę powołania do życia zakładu badawczego w zakresie prehistorii plejstocenijskiej. Memoriał spotkał się z życzliwym przyjęciem Ministerstwa i Rady Głównej Szkół Wyższych i Nauki. W wyniku, z dn. 1 lutego 1950 r., został utworzony Zakład Prehistorii Czwartorzędu, który, ze względów organizacyjnych i budżetowych, włączony został do Muzeum Ziemi. W Zakładzie tym pełnię dotąd funkcje kierownika.

W 1924 r. wyjechałem do Moskwy i Leningradu w celach naukowych. Wówczas nawiązałem kontakty z kolegami radzieckimi i przeprowadziłem studia znajdujących się w muzeach materiałów paleolitycznych, w wyniku których opublikowałem dużą rozprawę o prehistorii plejstocenijskiej. Związku Radzieckiego. Do wybuchu drugiej wojny światowej z licznymi kolegami radzieckimi łączyły mnie bliskie stosunki naukowe i wymienne.

W październiku 1945 r. byłem delegowany do Moskwy w celu odnowienia stosunków naukowych z instytucjami i kolegami radzieckimi oraz w celu pozyskania radzieckiej literatury naukowej dla Państw. Instytutu Geologicznego, Państw. Muzeum Archeologicznego, Państw. Komisji Ochrony Przyrody i szeregu innych naszych instytucji i zakładów naukowych. Podróż ta dała b. cenne wyniki - otrzymaliśmy paręset kg cennej literatury naukowej radzieckiej.

W 1938 r. brałem udział, jako kierownik naukowy, w ekspedycji glaciologicznej na Spitsbergen Pol. Koła Polarnego. Uczestnikami ekspedycji byli: asyst. Bernadzikiewicz, dr Halicki i dr Klimaszewski ~~/prócz mnie/~~. Wybuch wojny w 1939 r. uniemożliwił opracowanie wyników moich badań naukowych. Część materiałów spitsbergeńskich uległa w czasie wojny zniszczeniu. Prace badawcze na Spitsbergenie wydatnie przyczyniły się do lepszego zrozumienia zjawisk związanych z naszym zlodowaceniem niżowym, które łącznie z człowiekiem tego okresu, stanowią przedmiot moich badań w Polsce.

W latach 1947 i 1948, na zaproszenie Czechosłowackiego Instytutu Archeologicznego, brałem udział w zjazdach dorocznych /na Morawach i w Pradze/ naukowych, poświęconych prezentacji wyników badań archeologicznych w Czechosłowacji. Przy tej sposobności przeprowadziłem w terenie studia stratygraficzne szeregu odkrywek utworów lessowych, których liczne próbki pobrałem w celach porównawczych.

W 1949 r. /maj-czerwiec/ wziąłem udział, na podstawie specjalnej delegacji, w Kongresie "Sédimentation et Quaternaire" we Francji. Na Kongresie tym przedstawiłem wyniki badań stratygraficznych stanowiska lessowego paleolitycznego Zwierszyniec I w Krakowie. Referat ten został opublikowany w języku francuskim w "sprawozdaniu" z tego Kongresu. We Francji zatrzymałem się dłużej, studiując stratygrafię w szeregu odkrywek, utworów lessowych i żwirowych, z którymi związane było występowanie materiałów paleolitycznych różnego wieku. Zostałem wówczas członkiem Francuskiego Tow. Geologicznego. Z Francji przywoziłem cenne materiały porównawcze geologiczne oraz literaturę naukową.

Jestem członkiem Pol. Tow. Geologicznego, Pol. Tow. Geograficznego, Pol. Tow. Ludoznawczego i Pol. Tow. Archeologicznego. W 1925 r. zostałem zaproszony na członka "Komisji Antropologicznej Polskiej Akademii Umiejętności" a w 1945 r. zostałem wybrany "na członka korespondenta Wydziału II" Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Ludwik Sawicki  
Warszawa-Żoliborz  
ul. Słowackiego 5/13

Warszawa, dnia 18 grudnia 1953r.

2.

Życiorys Sawickiego Ludwika,  
syna Ludwika i Serafiny z  
Górniewiczów

Urodziłem się 8 sierpnia 1893 r. w Warszawie. Ojciec mój był robotnikiem - metalowcem, pracował w fabrykach Norblina /ul. Żelazna/ i B-ci Henneberg /ul. Wolska/. Miałem dwie siostry i brata młodszego. Starsza miała wyraźne zdolności malarskie, młodsza zdradzała aspiracje literackie. Brat skończył Szkołę Kolejową, a następnie studiował na Wolnej Wszechnicy nauki społeczne; poświęcił się pracy polityczno-społecznej jako aktywny członek K.P.P.

Warunki życia w domu były ciężkie - od wczesnej młodości musiałem pracować i pomagać domowi. Bardzo wczesnie, z niewielką pomocą starszych opanowałem sztukę czytania i pisania. Odtąd wszystek czas wolny poświęcałem na czytanie książek /przeważnie treści popularnonaukowej i podróżniczej/, które wypożyczałem z czytelni Tow. Czytelni Ludowych i Pol. Macierzy Szkolnej, jakie powstały po 1905 r. w Warszawie. W 1907 r. zostałem przyjęty do III oddziału V-oddziałowej 2-klasowej Szkoły Początkowej Miejskiej /ul. Ogrodowa/ - "7<sup>ie</sup> Warszawskie dwuklasowe gorodskoje mużskoje naczalnoje uczyliszcze". W roku następnym, przechodząc po pierwszym kwartale z IV-go do V-go oddziału, ukończyłem tę 2-klasową szkołę i otrzymałem świadectwo. Z początkiem roku szkolnego 1908/1909 zostałem przyjęty do III klasy progimnazjum rosyjskiego na Pradze. Po półroczu zmuszony byłem przerwać naukę z powodu trudności materialnych. Uczyłem się dobrze i dyrekcja szkoły proponowała mi zwolnienie od wszelkich opłat, z którego nie skorzystałem. Zacząłem pracę zarobkową w Warszawskim Syndykacie Rolniczym /ul. Okólnik 3/ jako praktykant biurowy, a następnie samodzielny pracownik biurowy. W 1912 r. z pracy w Syndykacie zrezygnowałem, ponieważ nie mogłem jej pogodzić z potrzebą dysponowania wszystkim czasem na pracę samokształceniową. ~~Opis przebiegu pracy w Syndykacie i informacje świadectwo, którego od niego zależało.~~

W 1907 r. byłem współzałożycielem nielegalnego "Koła przyrodników z Woli". Było to "Koło" młodzieży robotniczej o zamiłowaniu do nauk przyrodniczych. Siedzibą "Koła" był jeden z budynków dawnej Rogatki Wolskiej - u zbiegu ulic Wolskiej i Chłodnej. Mieliśmy "bibliotekę" i duże zbiory przyrodnicze, usystematyzowane i poprawnie określone; urządzaliśmy posiedzenia naukowe, na których przedstawiane

były "referaty" i odbywały się dyskusje, lub czytano jakieś dzieła naukowe - przeważnie z dziedziny "darwinizmu". Na wystawie przyrodniczej w Bagateli /1909 lub 1910 r./ nasza kolekcja geologiczno-paleontologiczna uzyskała /jako kolekcja młodzieżowa/ pierwszą nagrodę. W tym czasie również moja kolekcja archeologiczno-etnograficzna, zgromadzona przeze mnie na Białorusi /na terenie Mińszczyzny/ otrzymała 3-cią nagrodę na wystawie zbiorów naukowych młodych krajoznawców, zorganizowanej przez Pol.Tow.Krajoznawcze w Warszawie. Mimo niepełnoletniości, przyjęty zostałem w 1910 r. na członka Tow. Krajoznawczego. Wkrótce potem zostałem członkiem <sup>mińskobiałostkiej</sup> Sekcji Fizjograficznej przy Zarządzie Tow. Krajoznawczego, której członkami byli młodzi przyrodnicy, m.in. Domaniewski, Słonimski, Tenenbaum, Wolski. W końcu 1912 r. zostałem kustoszem dużego Muzeum Krajoznawczego Pol. Tow. Krajoznawczego w Warszawie<sup>x/</sup>. Muzeum obejmowało działy: przyrodniczy, etnograficzny i archeologiczny.

W 1914 r. zaproponował mi prof. Er. Majewski współpracę z jego Muzeum Archeologicznym, które wówczas znajdowało się w gmachu Zachęty. Z ramienia tego Muzeum przeprowadziłem pierwsze poważne prace badawcze w okolicach Ostrołęki oraz Płońska /groby megalityczne/. Z ramienia Tow. Krajoznawczego wyjeżdżałem /1914 r./ w okolice Warki /Wrociszew/ i Sochaczewa /Kuznocin/, oraz uczestniczyłem w pracach wykopaliskowych /kurhany/ prof. K. Stołyhwy, w okolicach Szepietówki /Wołyń/. Prace te zostały przerwane z powodu wybuchu pierwszej wojny światowej.

W czasie poprzedzającym objęcie stanowiska kustosza Muzeum Krajoznawczego w Warszawie pracowałem /1912 r./ w redakcji ludowego tygodnika oświatowego "Drużyna", którego redaktorem była R.M. Brzezińska /żona znanego popularyzatora wiedzy/ a wydawcą A. Chętnik - etnograf /badacz Kurpi/. W "Drużynie" zamieszczałem artykuły popularno-naukowe.

Przesunięcie się działań wojennych na wschód spowodowało wyjazd <sup>z żoną, żoną (dokąd nie pamiętam) z Warszawy w lipcu 1915 r.)</sup> z terenu Mińszczyzny, jesienią 1915 r., do Leningradu i podjęcie próby ~~przejazdu przez Szwecję~~ za granicę - do Szwecji /przez Finlandię/. Mimo oficjalnego poparcia naszych starań przez wybitnego etnologa W. Radłowa - Dyrektora Muzeum Antropologii i Etnografii im. Piotra Wielkiego Cesarskiej Akademii Nauk w S-Petersburgu ~~zakończonych~~, starania nasze załatwione zostały odmownie. Powróciłem do Mińska, gdzie podjąłem akcję mającą na celu ochronę wywiezionego z Polski mienia kulturalnego. Zainicjowanie tej akcji spowodowało

---

x/ Rocznik Pol.Tow.Krajoznawczego, VII, 1913 r. str. 48-49.

zaproszenie mnie /1916 r./ do objęcia stanowiska zastępcy kierownika "Wydziału Opieki nad ewakuowanym z Polski mieniem kulturalnym i naukowym Polskiego Komitetu w Moskwie", kierownikiem "Wydziału" był dr Marian Morelowski. Na stanowisku tym byłem do października 1917 r., tj. do czasu wyjazdu do Mandżurii, skąd mieliśmy zamiar przejechać do jednego z portów chińskich, a następnie do Ameryki Pn. Zamiar ten nie udał się i byliśmy zmuszeni pozostać w Harbinie.

W Harbinie zostałem zatrudniony w sekcji pomiarów Wydziału technicznego Zarządu m. Harbina, początkowo jako kreślarz a następnie jako technik prowadzący zdjęcie planu miasta. Czas wolny, a mieliśmy go dużo /prace terenowe wykonywane były we wczesnych godzinach rannych/, wykorzystywaliśmy na wycieczki w bliższe i dalsze okolice Harbina i gromadziliśmy zbiory, głównie entomologiczne i etnograficzne. W wyniku, do chwili wyjazdu z Harbina do Polski <sup>4</sup>/sierpnia 1918 r., zgromadziliśmy duże zbiory /kilkanaście skrzyń; <sup>zbiory</sup>były dokładnie skatalogowane/ w nadziei, że będzie je można przewieźć do kraju i ofiarować muzeum etnograficznemu i zoologicznemu w Warszawie. Wyjazd nasz z Harbina nastąpił w przerwie w działaniach wojennych na granicy Mandżurii i Wschodniej Syberii, w następstwie rozbicia przez wojska czerwone band kozackich atamana Siemionowa. Przewiezienie zbiorów było niemożliwe - zmuszeni byliśmy pozostawić je w Harbinie, na opiece lewego socjal-rewo lucjonisty W.I. Lebedińskiego, nauczyciela. Po powrocie do Warszawy /w początkach października 1918 r./, w 1919 r. zadeklarowałem na piśmie Wydziałowi Nauki ówczesnego Minist. Wyzn. Religij. i Ośw. Publicz., bezinteresowne ofiarowanie tych zbiorów wymienionym muzeum, z wnioskiem o spowodowanie zarządzenia, aby udająca się w tym czasie do Harbina Pol. Misja Dalekiego Wschodu, zbiory te przewiozła do kraju. O sprawie tej "Misja" w Harbinie zapomniała, mimo dostarczenia przeze mnie, dodatkowo, szczegółowych danych, i zbiory pozostały na miejscu. Po pewnym czasie zostały podobno przewiezione przez Lebedińskiego do jednego z muzeów w Kraju Assuryjskim.

Harbin miał liczną kolonię polską, która składała się z Polaków z dawna osiadłych, zajmujących poważne stanowiska w rosyjskim zarządzie kolei mandżurskiej /a nawet w żandarmerii miejscowej/, właściciele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, przedstawiciele t. zw. wolnych zawodów itp. Dość liczna była również kolonia robotników - przeważnie kolejarzy i pracujących w warsztatach kolejowych. Ta część kolonii wydatnie powiększyła się na skutek napływu Polaków - byłych żołnierzy z rozwiązanych pułków carskich, stacjonujących w Mandżurii i przyległych częściach Syberii Wsch. Stara, bogata część kolonii polskiej skupiała się wokół "Gospody Polskiej", mieszczącej się w budynku

przez nią ufundowanym w Harbinie. Po przewrocie "Gospoda" stała się centralnym ogniskiem całej kolonii polskiej harbińskiej, a właściwie wszystkich Polaków znajdujących się w Mandżurii. Reakcyjna część kolonii harbińskiej podjęła akcję polityczną, idącą na rękę kontrrewolucji rosyjskiej, której poważnym ośrodkiem była Mandżuria i Harbin. Powołano do życia "Radę Polityczną Mandżurii i Syberii Wsch.", której celem było podporządkowanie sobie życia politycznego kolonii polskich. "Rada" nawiązała kontakt z placówkami dyplomatycznymi Anglii i Francji oraz Japonii i Stanów Zjedn. w Pekinie, poza tym - z organizacją Kołczaka. Zapewne zgodnie z uzyskanymi dyrektywami podjęła propagandę rezygnacji z powrotu do kraju oraz propagandę tworzenia, pod jej auspicjami, oddziałów "wojska polskiego", które, oczywiście, oddane były do dyspozycji Kołczaka. Bezpośrednio po przewrocie nawiązaliśmy kontakt z miejscową kolonią robotniczą i Polakami zwolnionymi z wojska. Nasze wystąpienia w "Gospodzie" zbliżyły nas wzajemnie - pozyskaliśmy uznanie miejscowych "dołów społecznych", staliśmy się ich rzecznikami na terenie "Gospody". Wspólnie z Rosjanami /socjal-rewolucjonistami/ i Chińczykami zorganizowaliśmy w Harbinie pierwszą po przewrocie, wielką pierwszomajową manifestację uliczną ze sztandarami czerwonymi i hasłami popierającymi rewolucję proletariacką rosyjską. Miały miejsce również przemówienia w dzielnicy robotniczej i przed Zarządem miasta.

Z biegiem czasu walka z reakcyjną częścią kolonii harbińskiej zaostrzyła się, mieszkanie nasze stało się jej ośrodkiem, skupiającym wszystkich Polaków zwalczających działalność "Gospody", a w szczególności "Rady Politycznej". Podjęliśmy publikowanie tygodnika powielanego pt. "Praca", który był kolportowany na terenie całej Mandżurii. "Pracę" redagował komitet redakcyjny, składający się z robotników miejscowych i bżoźnierzy. Do "Pracy" pisywali również robotnicy z poza Harbina. W wyniku naszej akcji, do utworzenia oddziałów polskich przez "Radę Polityczną" nie doszło. Gdy tylko stał się możliwy przejazd przez Syberię - w sierpniu 1918 r. wyjechaliśmy z Harbina, wraz z grupą robotników, do Moskwy a następnie do Polski.

W Warszawie znaleźliśmy się pod koniec okupacji niemieckiej - w październiku 1918 r. W tym czasie uzyskanie pracy naukowej i zarazem zarobkowej było niemożliwe. W latach 1918-1921 byłem nauczycielem przyrody w Szkole rzemieślniczej na Pradze i w 4-klasowej szkole miejskiej /ul. Hoża 27/ - nauczycielem geografii i przyrody. Z dn. 1 lipca 1921 r. objąłem stanowisko kustosza Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego Tow. Naukowego Warszawskiego /w Pałacu Staszica/ i z dalszej pracy nauczycielskiej zrezygnowałem.

W związku z powołaniem do życia Państwowego Grona Konserwatorów

Zabytków Przedhistorycznych przez Wydział Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego - z dn.1 maja 1922 r. zostałem "Konserwatorem zabytków przedhistorycznych na Województwa Wschodnie". Objęcie tego stanowiska otwierało możliwości pracy badawczej terenowej w szerszym zakresie. Spowodowało to moją rezygnację ze stanowiska kustosza wspomnianego wyżej Muzeum. W następstwie przejęcia kompetencji Państw. Grona Konserw.Zab.Przedhist. przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie - z dn.1 kwietnia 1927 r. przestałem pełnić funkcje konserwatora. Jednocześnie z tym Ministerstwo przyznało mi stałą subwencję w wysokości poborów konserwatora na pracę naukową. Z subwencji tej zrezygnowałem w 1938 r., w związku z objęciem stanowiska kierownika działu badań czwartorzędowych w Państwowym Instytucie Geologicznym /Warszawa, ul. Rakowiecka 4/. Na stanowisku tym pracowałem do wybuchu drugiej wojny światowej. We wrześniu 1939 r. nastąpiła ewakuacja części personelu P.I.G. z Dyrektorem - prof.K.Bohdanowiczem na czele. W grupie ewakuowanej i ja byłem. Formalne bezterminowe zawieszenie w czynnościach nastąpiło po powrocie z ewakuacji do Warszawy - w początkach listopada 1939 r. To był ostatni akt urzędowy czcigodnego prof.Bohdanowicza. W tym czasie P.I.G. nie był jeszcze de facto pod zarządem niemieckim. Do pracy w Instytucie potem nie zgłosiłem się.

W okresie okupacji, do wybuchu powstania warszawskiego, zarabkowałem tkactwem uprawianym w domu. W 1941 r. <sup>przyjąłem</sup> propozycję pracy w Państwowym Muzeum Archeologicznym, którego zbiory, po częściowym splądrowaniu i przewiezieniu z Łazienek do Muzeum Narodowego, wymagały uporządkowania. Wyznaczonym przez Niemców kierownikiem tego Muzeum był dr Konrad Jażdżewski. W 1942 r., na zarządzenie władz niemieckich, zostały przewiezione z Pałacu Staszica i dołączone do zbiorów P.M.A. zbiory Muzeum Archeologicznego im.Er.Majewskiego T.N.W. W akcji przewożenia tych zbiorów brałem czynny udział.

Po powstaniu warszawskim zostałem ewakuowany wraz z rodziną do obozu w Pruszkowie, a następnie do Słomnik. Bezpośrednio po zamieszkaniu w Słomnikach udałem się do Krakowa, gdzie podjąłem akcję mającą na celu zorganizowanie zabezpieczenia pozostałego w Warszawie mienia kulturalnego i naukowego, któremu groziło zniszczenie. W Krakowie dowiedziałem się, że akcję taką w Pruszkowie prowadzi już dr Stanisław Lorentz - Dyrektor Muzeum Narodowego. Wyjechałem przeto do Pruszkowa pod Warszawą i włączyłem się do akcji Dyrektora Lorentza. Zorganizowałem 8-osobową grupę, której zostałem kierownikiem. Zadaniem tej grupy było, w pierwszym rzędzie, wywiezienie najcenniejszych kolekcji Państw. Muz.Arch., księgozbiorów i archiwów naukowych znanych mi uczonych, jak np.prof.A.B.Dobrowolskiego, oraz zakopanych w piwnicy Państw.Inst.Geol.

map geologicznych rękopiśmiennych, notatek polowych itp. materiałów, co też zostało wykonane. Za udział w tej akcji zostałem odznaczony w 1947 r. przez Prezydenta Bolesława Bieruta Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dnia 18 stycznia, bezpośrednio po uwolnieniu Warszawy, działając w porozumieniu z "Komisją Ochrony Mienia Kulturalnego w m. Warszawie", udałem się do Warszawy wraz z ośmiu przedstawicielami różnych instytucji naukowych, jako kierownik tej grupy. Członkowie jej obsadzili Bibliotekę Narodową, Bibliotekę Publiczną, Archiwum Państwowe, Muzeum Zoologiczne. Ja osobiście zabezpieczyłem dostęp do Muzeum Narodowego i Państw. Inst. Geologicznego. Akcja ta, jak się okazało na miejscu, była bardzo potrzebna wobec prawdziwej inwazji ludzi nastawionych na rabunek wszelkiego mienia, których było pełno na ulicach i wśród ruin ówczesnej Warszawy. Byłem w tym czasie w stałym kontakcie z przedstawicielami władz państwowych na Pradze. Uzyskałem doraźne zasiłki dla osób sprawujących opiekę nad wyż. wym. obiektami oraz dla osób zgłaszających się do pracy spośród personelu przedwojennego tych instytucji. W tym czasie zostałem mianowany Zastępcą Dyrektora Państw. Inst. Geolog. oraz Dyrektorem Państw. Muzeum Archeologicznego. W miesiącach lutym i marcu odwozłem do Krakowa /autem ciężarowym użyczonym mi w tym celu przez władze państwowe na Pradze/ uratowane, cenne materiały geologiczne oraz zasiłki pieniężne, które przekazałem Dyrektorowi P.I.G. Prof. Bohdanowiczowi, znajdującemu się wówczas w Krakowie wraz z dużą grupą geologów P.I.G. Z dn. 1 sierpnia 1945 r. zrezygnowałem ze stanowiska Zastępcy Dyrektora P.I.G., nie mogąc pogodzić w czasie tych obowiązków z obowiązkami Dyrektora Państw. Muz. Archeologicznego, w wypełnianiu których nie mógł mnie nikt zastąpić.

Wobec niepowodzenia podjętej przeze mnie akcji dźwignięcia na wyższy poziom naszej archeologii przedhistorycznej w oparciu o Państw. Muzeum Archeologiczne, którego statut zapewniał mu pozycję centralnego instytutu badawczego archeologicznego - z dn. 1 sierpnia 1949 r. zrezygnowałem ze stanowiska Dyrektora tego Muzeum. Jednocześnie wystąpiłem wobec Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki z memoriałem wykazującym potrzebę powołania do życia zakładu badawczego w zakresie prehistorii pleistocenijskiej. Memoriał spotkał się z życzliwym przyjęciem Ministerstwa i Rady Głównej Szkół Wyższych i Nauki. W wyniku, z dn. 1 lutego 1950 r., został utworzony Zakład Prehistorii Czwartorzędu, który, ze względów organizacyjnych i budżetowych, włączony został do Muzeum Ziemi. W Zakładzie tym pełnię dotąd funkcje kierownika.

W 1924 r. wyjechałem do Moskwy i Leningradu w celach naukowych. Nawiązałem wówczas kontakty z kolegami radzieckimi i przeprowadziłem



studia znajdujących się w muzeach materiałów paleolitycznych, w wyniku których opublikowałem dużą rozprawę o prehistorii pleistocenijskiej Związku Radzieckiego. Do wybuchu drugiej wojny światowej z licznymi kolegami radzieckimi łączyły mnie bliskie stosunki naukowe i wymienne.

W październiku 1945 r. byłem delegowany do Moskwy w celu odnowienia stosunków naukowych z instytucjami i kolegami radzieckimi oraz w celu pozyskania radzieckiej literatury naukowej dla Państw. Instytutu Geologicznego, Państw. Muzeum Archeologicznego, Państw. Komisji Ochrony Przyrody i szeregu innych naszych instytucji i zakładów naukowych. Podróż ta dała b. cenne wyniki - otrzymaliśmy paręset kg cennej literatury naukowej radzieckiej.

W 1938 r. brałem udział, jako kierownik naukowy, w ekspedycji glaciologicznej na Spitsbergen Pol. Koła Polarnego. Uczestnikami ekspedycji byli: asyst. Bernadzikiewicz, dr Br. Halicki i dr M. Klimaszewski /prócz mnie/. Wybuch wojny w 1939 r. uniemożliwił opracowanie wyników moich badań naukowych. Część materiałów spitsbergeńskich uległa w czasie wojny zniszczeniu. Prace badawcze na Spitsbergenie wydatnie przyczyniły się do lepszego rozumienia zjawisk związanych z naszym zlodowaceniem niższym, które, łącznie z człowiekiem tego okresu, stanowią przedmiot moich badań w Polsce.

W latach 1947 i 1948, na zaproszenie Czechosłowackiego Instytutu Archeologicznego, brałem udział w zjazdach dorocznych /na Morawach i w Pradze/ naukowych, poświęconych prezentacji wyników badań archeologicznych w Czechosłowacji. Przy tej sposobności przeprowadziłem w terenie studia stratygraficzne szeregu odkrywek utworów lessowych, których liczne próbki pobrałem w celach porównawczych.

W 1949 r. /maj - czerwiec/ wziąłem udział, na podstawie specjalnej delegacji, w Kongresie "Sédimentation et Quaternaire" we Francji. Na Kongresie tym przedstawiłem wyniki badań stratygraficznych stanowiska lessowego paleolitycznego Zwierzyniec I w Krakowie. Referat ten został opublikowany w języku francuskim w "sprawozdaniu" z tego Kongresu. We Francji zatrzymałem się dłużej, studiując stratygrafię w szeregu odkrywek, utworów lessowych i żwirowych, z którymi związane było występowanie materiałów paleolitycznych różnego wieku. Zostałem wówczas członkiem Francuskiego Tow. Geologicznego. Z Francji przywiozłem cenne materiały porównawcze geologiczne oraz literaturę naukową.

Jestem członkiem Pol. Tow. Geologicznego, Pol. Tow. Geograficznego i Pol. Tow. Archeologicznego. W 1925 r. zostałem zaproszony na członka "Komisji Antropologicznej Polskiej Akademii Umiejętności" a w 1945 r. zostałem wybrany "na członka korespondenta Wydziału II" Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

*Włodzisław*

Ludwik Sawicki  
Warszawa-Żoliborz  
ul. Słowackiego 5/13

Warszawa, dnia 18 grudnia 1953r.

Życiorys Sawickiego Ludwika,  
syna Ludwika i Serafiny z  
Górniewiczów

2.

Urodziłem się 8 sierpnia 1893 r. w Warszawie. Ojciec mój był robotnikiem - metalowcem, pracował w fabrykach Norblina /ul. Żelazna/ i B-ci Henneberg /ul. Wolska/. Miałem dwie siostry i brata młodszego. Starsza miała wyraźne zdolności malarskie, młodsza zdradzała aspiracje literackie. Brat skończył Szkołę Kolejową, a następnie studiował na Wolnej Wszechnicy nauki społeczne; poświęcił się pracy polityczno-społecznej jako aktywny członek K.P.P.

Warunki życia w domu były ciężkie - od wczesnej młodości musiałem pracować i pomagać domowi. Bardzo wczesnie, z niewielką pomocą starszych, opanowałem sztukę czytania i pisania. Odtąd wszystkie wolne godziny poświęcałem na czytanie książek /przeważnie treści popularnonaukowej i podróżniczej/, które wypożyczałem z czytelni Tow. Czytelni Ludowych i Pol. Macierzy Szkolnej, jakie powstały po 1905 r. w Warszawie. W 1907 r. zostałem przyjęty do III oddziału V-oddziałowej 2-klasowej Szkoły Początkowej Miejskiej /ul. Ogrodowa/ - "7<sup>te</sup> Warszawskie dwuklasowe gorodskoje mužskoje naczalnoje uczyłiszcze". W roku następnym, przechodząc po pierwszym kwartale z IV-go do V-go oddziału, ukończyłem tę 2-klasową szkołę i otrzymałem świadectwo. Z początkiem roku szkolnego 1908/1909 zostałem przyjęty do III klasy progimnazjum rosyjskiego na Pradze. Po półroczu zmuszony byłem przerwać naukę z powodu trudności materialnych. Uczyłem się dobrze i dyrekcja szkoły proponowała mi zwolnienie od wszelkich opłat, z którego nie skorzystałem. Zacząłem pracę zarobkową w Warszawskim Syndykacie Rolniczym /ul. Okólnik 3/ jako praktykant biurowy, a następnie samodzielny pracownik biurowy. W 1912 r. z pracy w Syndykacie zrezygnowałem, ponieważ nie mogłem jej pogodzić z potrzebą dysponowania wszystkim czasem na pracę samokształceniową. ~~W Warszawie, w Syndykacie Rolniczym, pracowałem przez kilka lat.~~

W 1907 r. byłem współzałożycielem nielegalnego "Koła przyrodników z Woli". Było to "Koło" młodzieży robotniczej o zamiłowaniu do nauk przyrodniczych. Siedzibą "Koła" był jeden z budynków dawnej Rogatki Wolskiej - u zbiegu ulic Wolskiej i Chłodnej. Mieliśmy "bibliotekę" i duże zbiory przyrodnicze, usystematyzowane i poprawnie określone; urządzaliśmy posiedzenia naukowe, na których przedstawiano

były "referaty" i odbywały się dyskusje, lub czytano jakieś dzieła naukowe - przeważnie z dziedziny "darwinizmu". Na wystawie przyrodniczej w Bagateli /1909 lub 1910 r./ nasza kolekcja geologiczno-paleontologiczna uzyskała /jako kolekcja młodzieżowa/ pierwszą nagrodę. W tym czasie również moja kolekcja archeologiczno-etnograficzna, zgromadzona przeze mnie na Białorusi /na terenie Mińszczyzny/ otrzymała 3-cią nagrodę na wystawie zbiorów naukowych młodych krajoznawców, zorganizowanej przez Pol.Tow.Krajoznawcze w Warszawie. Mimo niepełnoletności, przyjęty zostałem w 1910 r. na członka Tow. Krajoznawczego. Wkrótce potem zostałem członkiem <sup>młodzieżowej</sup> Sekcji Fizjograficznej przy Zarządzie Tow. Krajoznawczego, której członkami byli młodzi przyrodnicy, m.in. Domaniewski, Słonimski, Tenenbaum, Wolski. W końcu 1912 r. zostałem kustoszem dużego Muzeum Krajoznawczego Pol. Tow. Krajoznawczego w Warszawie<sup>x/</sup>. Muzeum obejmowało działy: przyrodniczy, etnograficzny i archeologiczny.

W 1914 r. zaproponował mi prof. Er. Majewski współpracę z jego Muzeum Archeologicznym, które wówczas znajdowało się w gmachu Zachęty. Z ramienia tego Muzeum przeprowadziłem pierwsze poważne prace badawcze w okolicach Ostrołki oraz Płońska /groby megalityczne/. Z ramienia Tow. Krajoznawczego wyjeżdżałem /1915 r./ w okolice Warcki /Wrociszew/ i Sochaczewa /Kuznecin/, oraz uczestniczyłem w pracach wykopaliskowych /kurhany/ prof. K. Stołyhwy, w okolicach Szeptówki /Wołyń/. Prace te zostały przerwane z powodu wybuchu pierwszej wojny światowej.

W czasie poprzedzającym objęcie stanowiska kustosza Muzeum Krajoznawczego w Warszawie pracowałem /1912 r./ w redakcji ludowego tygodnika oświatowego "Drużyna", którego redaktorem była R.M. Brzezińska /żona znanego popularyzatora wiedzy/ a wydawcą A. Chętnik - etnograf /badacz Kurpi/. W "Drużynie" zamieszczałem artykuły popularno-naukowe.

Przesunięcie się działów wojennych na wschód spowodowało <sup>uważa</sup> wyjazd z terenu Mińszczyzny, <sup>(dotyczy wyjazdu z terenów Mińszczyzny do Leningradu 1915 r.)</sup> do Leningradu i podjęcie próby <sup>próby wyjazdu z terenów Mińszczyzny</sup> za granicę - do Szwecji /przez Finlandię/. Mimo oficjalnego poparcia naszych starań przez wybitnego etnologa W. Radłowa - Dyrektora Muzeum Antropologii i Etnografii im. Piotra Wielkiego Cesarskiej Akademii Nauk w S-Petersburgu /załącznik/, starania nasze załatwione zostały odmownie. Powróciłem do Mińska, gdzie podjąłem akcję mającą na celu ochronę wywiezionego z Polski mienia kulturalnego. Zainicjowanie tej akcji spowodowało

<sup>x/</sup> Rocznik Pol. Tow. Krajoznawczego, VII, 1913 r. str. 48-49.

zaproszenie mnie /1916 r./ do objęcia stanowiska zastępcy kierownika "Wydziału Opieki nad ewakuowanym z Polski mieniem kulturalnym i naukowym Polskiego Komitetu w Moskwie", kierownikiem "Wydziału" był dr Marian Morelowski. Na stanowisku tym byłem do października 1917 r., tj. do czasu wyjazdu do Mandżurii, skąd mieliśmy zamiar przejechać do jednego z portów chińskich, a następnie do Ameryki Pn. Zamiar ten nie udał się i byliśmy zmuszeni pozostać w Harbinie.

W Harbinie zostałem zatrudniony w sekcji pomiarów Wydziału technicznego Zarządu m. Harbina, początkowo jako kreślarz a następnie jako technik prowadzący zdjęcie planu miasta. Czas wolny, a mieliśmy go dużo /prace terenowe wykonywane były we wczesnych godzinach rannych/, wykorzystywaliśmy na wycieczki w bliższe i dalsze okolice Harbina i gromadziliśmy zbiory, głównie entomologiczne i etnograficzne. W wyniku, do chwili wyjazdu z Harbina do Polski - sierpnia 1918 r., zgromadziliśmy duże zbiory /kilkanaście skrzyń; były dokładnie skatalogowane/ w nadziei, że będzie je można przewieźć do kraju i ofiarować muzeum etnograficznemu i zoologicznemu w Warszawie. Wyjazd nasz z Harbina nastąpił w przerwie w działaniach wojennych na granicy Mandżurii i Wschodniej Syberii, w następstwie rozbicia przez wojska czerwone band kozackich atamana Siemionowa. Przewiezienie zbiorów było niemożliwe - zmuszeni byliśmy pozostawić je w Harbinie, na opiece lewego socjal-rewucjonisty W.I. Lebedińskiego, nauczyciela. Po powrocie do Warszawy /w początkach października 1918 r./, w 1919 r. zadeklarowałem na piśmie Wydziałowi Nauki ówczesnego Minist. "yżn. Religij. i Ośw. Publicz., bezinteresowne ofiarowanie tych zbiorów wymienionym muzeom, z wnioskiem o spowodowanie zarządzenia, aby udająca się w tym czasie do Harbina Pol. Misja Dalekiego Wschodu, zbiory te przewiozła do kraju. O sprawie tej "Misja" w Harbinie zapomniała, mimo dostarczenia przeze mnie, dodatkowo, szczegółowych danych, i zbiory pozostały na miejscu. Po pewnym czasie zostały podobno przewiezione przez Lebedińskiego do jednego z muzeów w Kraju Assuryjskim.

Harbin miał liczną kolonię polską, która składała się z Polaków z dawna osiadłych, zajmujących poważne stanowiska w rosyjskim zarządzie kolei mandżurskiej /a nawet w żandarmerii miejscowej/, właściciele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, przedstawiciele t.zw. wolnych zawodów itp. Dość liczna była również kolonia robotników - przeważnie kolejarzy i pracujących w warsztatach kolejowych. Ta część kolonii wydatnie powiększyła się na skutek napływu Polaków - byłych żołnierzy z rozwiązanych pułków carskich, stacjonujących w Mandżurii i przyległych częściach Syberii Wsch. Stara, bogata część kolonii polskiej skupiała się wokół "Gospody Polskiej", mieszczącej się w budynku

przez nią ufundowanym w Harbinie. Po przewrocie "Gospoda" stała się centralnym ogniskiem całej kolonii polskiej harbińskiej a właściwie wszystkich Polaków znajdujących się w Mandżurii. Reakcyjna część kolonii harbińskiej podjęła akcję polityczną, idącą na rękę kontrrewolucji rosyjskiej, której poważnym ośrodkiem była Mandżuria i Harbin. Powołano do życia "Radę Polityczną Mandżurii i Syberii Wsch.", której celem było podporządkowanie sobie życia politycznego kolonii polskich. "Rada" nawiązała kontakt z placówkami dyplomatycznymi Anglii i Francji oraz Japonii i Stanów Zjedn. w Pekinie, poza tym - z organizacją Kołczaka. Zapewne zgodnie z uzyskanymi dyrektywami podjęła propagandę rezygnacji z powrotu do kraju oraz propagandę twórczenia, pod jej auspicjami, oddziałów "wojska polskiego", które, oczywiście, oddane były do dyspozycji Kołczaka. Bezpośrednio po przewrocie nawiązaliśmy kontakt z miejscową kolonią robotniczą i Polakami zwolnionymi z wojska. Nasze wystąpienia w "Gospodzie" zbliżyły nas wzajemnie - pozyskaliśmy uznanie miejscowych "dołów społecznych", staliśmy się ich rzecznikami na terenie "Gospody". Wspólnie z Rosjanami /socjal-rewolucjonistami/ i Chińczykami zorganizowaliśmy w Harbinie pierwszą po przewrocie, wielką pierwszomajową manifestację uliczną ze sztandarami czerwonymi i hasłami popierającymi rewolucję proletariacką rosyjską. Miały miejsce również przemówienia w dzielnicy robotniczej i przed Zarządem miasta. -

Z biegiem czasu walka z reakcyjną częścią kolonii harbińskiej zaostrzyła się, mieszkanie nasze stało się jej ośrodkiem, skupiającym wszystkich Polaków zwalczających działalność "Gospody", a w szczególności "Rady Politycznej". Podjęliśmy publikowanie tygodnika powielanego pt. "Praca", który był kolportowany na terenie całej Mandżurii. "Pracę" redagował komitet redakcyjny, składający się z robotników miejscowych i b. żołnierzy. Do "Pracy" pisywali również robotnicy z poza Harbina. W wyniku naszej akcji, do utworzenia oddziałów polskich przez Radę Polityczną nie doszło. Gdy tylko stał się możliwy przejazd przez Syberię - w sierpniu 1918 r. wyjechaliśmy z Harbina, wraz z grupą robotników, do Moskwy a następnie do Polski.

W Warszawie znaleźliśmy się pod koniec okupacji niemieckiej - w październiku 1918 r. W tym czasie uzyskanie pracy naukowej i zarazem zarobkowej było niemożliwe. W latach 1918-1921 byłem nauczycielem przyrody w Szkole rzemieślniczej na Pradze i w 4-klasowej szkole miejskiej /ul. Hoża 27/ - nauczycielem geografii i przyrody. Z dn. 1 lipca 1921 r. objąłem stanowisko kustosa Muzeum Archeologicznego im. Fr. Majewskiego Tow. Naukowego Warszawskiego /w Pałacu Staszica/ i z dalszej pracy nauczycielskiej zrezygnowałem.

W związku z powołaniem do życia Państwowego Grona Konserwatorów

Zabytków Przedhistorycznych przez Wydział Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego - z dn. 1 maja 1922 r. zostałem "Konserwatorem zabytków przedhistorycznych na Województwa Wschodnie". Objęcie tego stanowiska otwierało możliwości pracy badawczej terenowej w szerszym zakresie. Spowodowało to moją rezygnację ze stanowiska kustosza wspomnianego wyżej Muzeum. W następstwie przejęcia kompetencji Państw. Grona Konserw. Zab. Przedhist. przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie - z dn. 1 kwietnia 1927 r. przestałem pełnić funkcje konserwatora. Jednocześnie z tym Ministerstwo przyznało mi stałą subwencję w wysokości poborów konserwatora na pracę naukową. Z subwencji tej zrezygnowałem w 1938 r., w związku z objęciem stanowiska kierownika działu badań czwartorzędowych w Państwowym Instytucie Geologicznym /Warszawa, ul. Rakowiecka 4/. Na stanowisku tym pracowałem do wybuchu drugiej wojny światowej. We wrześniu 1939 r. nastąpiła ewakuacja części personelu P.I.G. z Dyrektorem - prof. K. Bohdanowiczem na czele. W grupie ewakuowanej i ja byłem. Formalne bezterminowe zawieszenie w czynnościach nastąpiło po powrocie z ewakuacji do Warszawy - w początkach listopada 1939 r. To był ostatni akt urzędowy czcigodnego prof. Bohdanowicza. W tym czasie P.I.G. nie był jeszcze de facto pod zarządem niemieckim. Do pracy w Instytucie potem nie zgłosiłem się.

W okresie okupacji, do wybuchu powstania warszawskiego, zarabkowałem tkactwem uprawianym w domu. W 1941 r. <sup>przyjąłem</sup> propozycję pracy w Państwowym Muzeum Archeologicznym, którego zbiory, po częściowym splądrowaniu i przewiezieniu z Łazienek do Muzeum Narodowego, wymagały uporządkowania. Wyznaczonym przez Niemców kierownikiem tego Muzeum był dr Konrad Jażdżewski. W 1942 r., na zarządzenie władz niemieckich, zostały przewiezione z Pałacu Staszica i dołączone do zbiorów P.M.A. zbiory Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego T.N.W. W akcji przewożenia tych zbiorów brałem czynny udział.

Po powstaniu warszawskim zostałem ewakuowany wraz z rodziną do obozu w Pruszkowie, a następnie do Słomnik. Bezpośrednio po zamieszkaniu w Słomnikach udałem się do Krakowa, gdzie podjąłem akcję mającą na celu zorganizowanie zabezpieczenia pozostałego w Warszawie mienia kulturalnego i naukowego, któremu groziło zniszczenie. W Krakowie dowiedziałem się, że akcję taką w Pruszkowie prowadzi już dr Stanisław Lorentz - Dyrektor Muzeum Narodowego. Wyjechałem przeto do Pruszkowa pod Warszawą i włączyłem się do akcji Dyrektora Lorentza. Zorganizowałem 8-osobową grupę, której zostałem kierownikiem. Zadaniem tej grupy było, w pierwszym rzędzie, wywiezienie najcenniejszych kolekcji Państw. Muz. Arch., księgozbiorów i archiwów naukowych znanych mi uczonych, jak np. prof. A. B. Dobrowolskiego oraz zakopanych w piwnicy Państw. Inst. Geol.

map geologicznych rękopiśmiennych, notatek polowych itp. materiałów, co też zostało wykonane. Za udział w tej akcji zostałem odznaczony w 1947 r. przez Prezydenta Bolesława Bierutę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dnia 18 stycznia, bezpośrednio po uwolnieniu Warszawy, działając w porozumieniu z "Komisją Ochrony Mienia Kulturalnego w m. Warszawie", udałem się do Warszawy wraz z ośmiu przedstawicielami różnych instytucji naukowych, jako kierownik tej grupy. Członkowie jej obsadzili Bibliotekę Narodową, Bibliotekę Publiczną, Archiwum Państwowe, Muzeum Zoologiczne. Ja osobiście zabezpieczyłem dostęp do Muzeum Narodowego i Państw. Inst. Geologicznego. Akcja ta, jak się okazało na miejscu, była bardzo potrzebna wobec prawdziwej inwazji ludzi nastawionych na rabunek wszelkiego mienia, których było pełno na ulicach i wśród ruin ówczesnej Warszawy. Byłem w tym czasie w stałym kontakcie z przedstawicielami władz państwowych na Pradze. Uzyskałem doraźne zasiłki dla osób sprawujących opiekę nad wyż. wym. obiektami oraz dla osób zgłaszających się do pracy spośród personelu przedwojennego tych instytucji. W tym czasie zostałem mianowany Zastępcą Dyrektora Państw. Inst. Geolog. oraz Dyrektorem Państw. Muzeum Archeologicznego. W miesiącach lutym i marcu odwożłem do Krakowa /autem ciężarowym użyczonym mi w tym celu przez władze państwowe na Pradze/ uratowane, cenne materiały geologiczne oraz zasiłki pieniężne, które przekazałem Dyrektorowi P.I.G. Prof. Bohdanowiczowi, znajdującemu się wówczas w Krakowie wraz z dużą grupą geologów P.I.G. Z dn. 1 sierpnia 1945 r. zrezygnowałem ze stanowiska Zastępcy Dyrektora P.I.G., nie mogąc pogodzić w czasie tych obowiązków z obowiązkami Dyrektora Państw. Muz. Archeologicznego, w wypełnianiu których nie mógł mnie nikt zastąpić.

Wobec niepowodzenia podjętej przeze mnie akcji dźwignięcia na wyższym poziomie naszej archeologii przedhistorycznej w oparciu o Państw. Muzeum Archeologiczne, którego statut zapewniał mi pozycję centralnego instytutu badawczego archeologicznego - z dn. 1 sierpnia 1949 r. zrezygnowałem ze stanowiska Dyrektora tego Muzeum. Jednocześnie wystąpiłem wobec Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki z memoriałem wykazującym potrzebę powołania do życia zakładu badawczego w zakresie prehistorii pleistocenińskiej. Memoriał spotkał się z życzliwym przyjęciem Ministerstwa i Rady Głównej Szkół Wyższych i Nauki. W wyniku, z dn. 1 lutego 1950 r., został utworzony Zakład Prehistorii Czwartorzędu, który, ze względów organizacyjnych i budżetowych, włączony został do Muzeum Ziemi. W Zakładzie tym pełnię dotąd funkcje kierownika.

W 1924 r. wyjechałem do Moskwy i Leningradu w celach naukowych. Nawiązałem wówczas kontakty z kolegami radzieckimi i przeprowadziłem

studia znajdujących się w muzeach materiałów paleolitycznych, w wyniku których opublikowałem dużą rozprawę o prehistorii pleistoceny Związku Radzieckiego. Do wybuchu drugiej wojny światowej z licznymi kolegami radzieckimi łączyły mnie bliskie stosunki naukowe i wymienne.

W październiku 1945 r. byłem delegowany do Moskwy w celu odnowienia stosunków naukowych z instytucjami i kolegami radzieckimi oraz w celu pozyskania radzieckiej literatury naukowej dla Państw. Instytutu Geologicznego, Państw. Muzeum Archeologicznego, Państw. Komisji Ochrony Przyrody i szeregu innych naszych instytucji i zakładów naukowych. Podróż ta dała b. cenne wyniki - otrzymaliśmy paręset kg cennej literatury naukowej radzieckiej.

W 1938 r. brałem udział, jako kierownik naukowy, w ekspedycji glaciologicznej na Spitsbergen Pol. Koła Polarnego. Uczestnikami ekspedycji byli: asyst. Bernadzikiewicz, dr Br. Halicki i dr M. Klimaszewski /prócz mnie/. Wybuch wojny w 1939 r. uniemożliwił opracowanie wyników moich badań naukowych. Część materiałów spitsbergeńskich uległa w czasie wojny zniszczeniu. Prace badawcze na Spitsbergenie wydatnie przyczyniły się do lepszego rozumienia zjawisk związanych z naszym zlodowaceniem niższym, które, łącznie z człowiekiem tego okresu, stanowią przedmiot moich badań w Polsce.

W latach 1947 i 1948, na zaproszenie Czechosłowackiego Instytutu Archeologicznego, brałem udział w zjazdach dorocznych /na Morawach i w Pradze/ naukowych, poświęconych prezentacji wyników badań archeologicznych w Czechosłowacji. Przy tej sposobności przeprowadziłem w terenie studia stratygraficzne szeregu odkrywek utworów lessowych, których liczne próbki pobrałem w celach porównawczych.

W 1949 r. /maj - czerwiec/ wziąłem udział, na podstawie specjalnej delegacji, w Kongresie "Sédimentation et Quaternaire" we Francji. Na Kongresie tym przedstawiłem wyniki badań stratygraficznych stanowiska lessowego paleolitycznego Zwierzyniec I w Krakowie. Referat ten został opublikowany w języku francuskim w "sprawozdaniu" z tego Kongresu. We Francji zatrzymałem się dłużej, studiując stratygrafię w szeregu odkrywek, utworów lessowych i zwirowych, z którymi związane było występowanie materiałów paleolitycznych różnego wieku. Zostałem wówczas członkiem Francuskiego Tow. Geologicznego. Z Francji przywiozłem cenne materiały porównawcze geologiczne oraz literaturę naukową.

Jestem członkiem Pol. Tow. Geologicznego, Pol. Tow. Geograficznego i Pol. Tow. Archeologicznego. W 1925 r. zostałem zaproszony na członka "Komisji Antropologicznej Polskiej Akademii Umiejętności" a w 1945 r. zostałem wybrany "na członka korespondenta Wydziału II" Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

*Włodzisław*



2.  
Ludwik Sawicki  
Warszawa-Żolibórz  
Słowackiego 5/13 m.87

Życiorys Sawickiego Ludwika,  
syna Ludwika i Serafiny z  
Górniewiczów

Urodziłem się 8 sierpnia 1893 r. w Warszawie. Ojciec mój był robotnikiem - metalowcem, pracował w fabryce Norblina /ul. Żelazna/ i w fabryce B-ci Henneberg /ul. Wolska/. Rodzeństwo moje stanowili - dwie siostry i brat młodszy. Starsza miała wyraźne zdolności malarskie, młodsza zdradzała aspiracje literackie. Brat skończył Szkołę Kolejową, a następnie studiował na Wolnej Wszechnicy nauki społeczne; poświęcił się pracy polityczno-społecznej jako aktywny członek K.P.P.

Warunki życia w domu były ciężkie - od wczesnej młodości musiałem pracować i pomagać domowi. Bardzo wczesnie, z niewielką pomocą starszych opanowałem sztukę czytania i pisania. Odtąd wszystkie czas wolny poświęcałem na czytanie książek /przeważnie treści popularno-naukowej i podróźniczej/, które wypożyczałem z czytelni Tow. Czytelni Ludowych i Pol. Macierzy Szkolnej, jakie powstały po 1905 r. w Warszawie. W 1907 r. zostałem przyjęty do III oddziału V-oddziałowej 2-klasowej Szkoły Początkowej Miejskiej /ul. Ogrodowa/ - "7<sup>ie</sup> Warszawskie dwuklasowe gorodskoje męzskoje naczalnoje ucziliszcze". W roku następnym, przechodząc po pierwszym kwartale z IV-go do V-go oddziału, ukończyłem tę 2-klasową szkołę i otrzymałem świadectwo. Z początkiem roku szkolnego 1908/1909 zostałem przyjęty do III klasy progimnazjum rosyjskiego na Pradze. Po półroczu zmuszony byłem przerwać naukę z powodu trudności materialnych. Uczyłem się dobrze i dyrekcja szkoły proponowała mi zwolnienie od wszelkich opłat, z którego nie skorzystałem. Zacząłem pracę zarobkową w Warszawskim Syndykacie Rolniczym /ul. Okólnik 3/ jako praktykant biurowy, a następnie samodzielny pracownik biurowy. W 1912 r. z pracy w Syndykacie zrezygnowałem, ponieważ nie mogłem jej pogodzić z potrzebą dysponowania wszystkim czasem na pracę samokształceniową.

W 1907 r. byłem założycielem nielegalnego "Koła przyrodników z Woli". Było to "Koło" młodzieży robotniczej o zamiłowaniu do nauk przyrodniczych. Siedzibą "Koła" był jeden z budynków dawnej Rogatki Wolskiej - u zbiegu ulic Wolskiej i Chłodnej. Mieliśmy "bibliotekę" i duże zbiory przyrodnicze, usystematyzowane i poprawnie określone; urządzaliśmy posiedzenia naukowe, na których przedstawiane były "referaty" i odbywały się dyskusje, lub czytano jakieś dzieła naukowe - przeważnie

z dziedziny "darwinizmu". Na wystawie przyrodniczej w Bagateli /1909 lub 1910 r./ nasza kolekcja geologiczno-paleontologiczna uzyskała /jako kolekcja młodzieżowa/ pierwszą nagrodę. W tym czasie również moja kolekcja archeologiczno-etnograficzna, zgromadzona przeze mnie na Białorusi /na terenie Mińszczyzny/ otrzymała 3-cią nagrodę na wystawie z zbiorów naukowych młodych krajoznawców, zorganizowanej przez Pol.Tow. Krajoznawcze w Warszawie. Mimo niepełnoletności, przyjęty zostałem w 1910 r. na członka Tow. Krajoznawczego. Wkrótce potem zostałem członkiem młodzieżowej Sekcji Fizjograficznej przy Zarządzie Tow. Krajoznawczego, której członkami byli młodzi przyrodnicy, m.in. Domaniewski, Słonimski, Tenenbaum, Wolski. W końcu 1912 r. zostałem kustoszem dużego Muzeum Krajoznawczego Pol.Tow. Krajoznawczego w Warszawie<sup>X/</sup>. Muzeum obejmowało działy: przyrodniczy, etnograficzny i archeologiczny.

W 1914 r. zaproponował mi prof. Erazm Majewski współpracę z jego Muzeum Archeologicznym, które wówczas znajdowało się w gmachu Zachęty. Z ramienia tego Muzeum przeprowadziłem pierwsze poważne prace badawcze w okolicach Ostrołęki oraz Płońska /groby megalityczne/. Z ramienia Tow. Krajoznawczego wyjeżdżałem /1914 r./ w okolice Warki /Wrociszew/ i Sólchaczewa /Kuznocin/, oraz uczestniczyłem w pracach wykopaliskowych kurhany/ prof. K. Stożychwy, w okolicach Szepetówki /Wołyń/. Prace te zostały przerwane z powodu wybuchu pierwszej wojny światowej.

W czasie poprzedzającym objęcie stanowiska kustosza Muzeum Krajoznawczego w Warszawie pracowałem /1912 r./ w redakcji ludowego tygodnika oświatowego "Drużyna", którego redaktorem była R.M. Brzezińska /żona znanego popularyzatora wiedzy/ a wydawcą A. Chętnik - etnograf /badacz Kurpi/. W "Drużynie" zamieszczałem artykuły popularno-naukowe.

W lipcu 1915 r. wyjechałem z Warszawy wraz z żoną Ireną, w okolice Mińska Litewskiego a następnie, jesienią tegoż roku, do Leningradu, gdzie podjęliśmy starania o przejazd przez Finlandię do Szwecji w zamiarze powrotu tą drogą do Warszawy. Mimo oficjalnego poparcia naszych starań przez wybitnego etnologa W. Radkowa - Dyrektora Muzeum Antropologii i Etnografii im. Piotra Wielkiego Cesarskiej Akademii Nauk w S-Petersburgu, starania nasze załatwione zostały odmownie. Powróciłem do Mińska, gdzie podjąłem akcję mającą na celu ochronę wywiezionego z Polski mienia kulturalnego. Zainicjowanie tej akcji spowodowało zaproszenie mnie /1916 r./ do objęcia stanowiska zastępcy kierownika "Wydziału Opieki nad ewakuowanym z Polski mieniem kulturalnym i naukowym Polskiego Komitetu w Moskwie", kierownikiem "Wydziału" był dr Marian Morolowski. Na stanowisku tym byłem do października 1917 r., tj. do czasu wyjazdu do Mandżurii, skąd mieliśmy zamiar przejechać do jednego z por-

X/ Rocznik Pol.Tow. Krajoznawczego, VII, 1913 r., str. 48-49

tów chińskich, a następnie do Ameryki Pn. Zamiar ten nie udał się i byliśmy zmuszeni pozostać w Harbinie.

W Harbinie zostałem zatrudniony w sekcji pomiarów Wydziału technicznego Zarządu m. Harbina, początkowo jako kreślarz a następnie jako technik prowadzący zdjęcia planu miasta. Czas wolny, a mieliśmy go dużo /prace terenowe wykonywane były we wczesnych godzinach rannych/, wykorzystywaliśmy na wycieczki w bliższe i dalsze okolice Harbina i gromadziliśmy zbiory, głównie entomologiczne i etnograficzne. W wyniku, do chwili wyjazdu z Harbina do Polski - w sierpniu 1918 r., zgromadziliśmy duże zbiory /kilkanaście skrzyń; zbiory były dokładnie skatalogowane/ w nadziei, że będzie je można przewieźć do kraju i ofiarować muzeum etnograficznemu i zoologicznemu w Warszawie. Wyjazd nasz z Harbina nastąpił w przerwie w działaniach wojennych na granicy Mandżurii i Wschodniej Syberii, w następstwie rozbitcia przez wojska czerwone band kozackich atamana Siemionowa. Przewiezienie zbiorów było niemożliwe - zmuszeni byliśmy pozostawić je w Harbinie, na opiece lewego socjal-rewolucjonisty W.I. Lebieńskiego, nauczyciela. Po powrocie do Warszawy /w początkach października 1918 r./, w 1919 r. zadeklarowałem na piśmie Wydziałowi Nauki ówczesnego Ministerstwa Wyzn. Religij. i Ośw. Publicz.; bezinteresowne ofiarowanie tych zbiorów wymienionemu muzeum, z wnioskiem o spowodowanie zarządzenia, aby udająca się w tym czasie do Harbina Pol. Misja Dalekiego Wschodu, zbiory te przewiozła do kraju. O sprawie tej "Misja" w Harbinie zapomniała, mimo dostarczenia przeze mnie, dodatkowo, szczegółowych danych, i zbiory pozostały na miejscu. Po pewnym czasie zostały podobno przewiezione przez Lebieńskiego do jednego z muzeów w Kraju Assuryjskim.

Harbin miał liczną kolonię polską, która składała się z Polaków z dawna osiadłych, zajmujących poważne stanowiska w rosyjskim zarządzie kolei mandżurskiej /a nawet żandarmerii miejscowej/, właściciele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, przedstawiciele t.zw. wolnych zawodów itp. Dość liczna była również kolonia robotników - przeważnie kolejarzy i pracujących w warsztatach kolejowych. Ta część kolonii wydatnie powiększyła się na skutek napływu Polaków - byłych żołnierzy z rozwiązanych pułków carskich, stacjonujących w Mandżurii i przyległych częściach Syberii Wsch. Stara, bogata część kolonii polskiej skupiała się wokół "Gospody Polskiej" mieszczącej się w budynku przez nią ufundowanym w Harbinie. Po przewrocie "Gospoda" stała się centralnym ogniskiem całej kolonii polskiej harbińskiej a właściwie wszystkich Polaków znajdujących się w Mandżurii. Reakcyjna część kolonii harbińskiej podjęła akcję polityczną, idącą na rękę kontrrewolucji rosyjskiej, której poważnym ośrodkiem była Mandżuria i Harbin. Powołano do życia "Radę Polityczną Mandżurii i Syberii Wsch.", której celem było podporządkowanie sobie życia politycznego kolonii polskich. "Rada" nawiązała kon-

takt z placówkami dyplomatycznymi Anglii i Francji oraz Japonii i Stanów Zjedn. w Pekinie, poza tym - z organizacją Kołczaka. Zapewne zgodnie z uzyskanymi dyrektywami podjęła propagandę rezygnacji z powrotu do kraju oraz propagandę tworzenia, pod jej auspicjami, oddziałów "wojska polskiego", które, oczywiście, oddane byłyby do dyspozycji Kołczaka. Bezpośrednio po przewrocie nawiązaliśmy kontakt z miejscową kolonią robotniczą i Polakami zwolnionymi z wojska. Nasze wystąpienia w "Gospodzie" zbliżyły nas wzajemnie - pozyskaliśmy uznanie miejscowych "doków społecznych", staliśmy się ich rzecznikami na terenie "Gospody". Wspólnie z Rosjanami /socjal-rewolucjonistami/ i Chińczykami zorganizowaliśmy w Harbinie pierwszą po przewrocie, wielką pierwszomajową manifestację uliczną ze sztandarami czerwonymi i hasłami popierającymi rewolucję proletariacką rosyjską. Miały miejsce również przemówienia w dzielnicy robotniczej i przed Zarządem miasta.

Z biegiem czasu walka z reakcyjną częścią kolonii harbińskiej zaostrzyła się, mieszkanie nasze stało się ośrodkiem, skupiającym wszystkich Polaków zwalczających działalność "Gospody, a w szczególności "Radę Polityczną". Podjęliśmy publikowanie tygodnika powielanego pt. "Praca", który był kolportowany na terenie całej Mandżurii. "Pracę" redagował komitet redakcyjny, składający się z robotników miejscowych i b. żołnierzy. Do "Pracy" pisywali również robotnicy spoza Harbina. W wyniku naszej akcji, do utworzenia oddziałów polskich przez "Radę Polityczną" nie doszło. Gdy tylko stał się możliwy przejazd przez Syberię - w sierpniu 1918 r. wyjechaliśmy z Harbina, wraz z grupą robotników, do Moskwy a następnie do Polski.

W Warszawie znaleźliśmy się pod koniec okupacji niemieckiej - w październiku 1918 r. W tym czasie uzyskanie pracy naukowej i zarazem zarobkowej było niemożliwe. W latach 1918-1921 byłem nauczycielem przyrody w Szkole rzemieślniczej na Pradze i w 4-klasowej szkole miejskiej /ul. Hoża 27/ - nauczycielem geografii i przyrody. Z dn. 1 lipca 1921 r. objąłem stanowisko kustosa Muzeum Archeologicznego im. Br. Majewskiego Tow. Nauk Warszawskiego /w Pałacu Staszica/ i z dalszej pracy nauczycielskiej zrezygnowałem.

W związku z powołaniem do życia Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych przez Wydział Nauki Ministerstwa Wyznań i Religijnych i Oświecenia Publicznego - z dn. 1 maja 1922 r. zostałem "Konserwatorem zabytków przedhistorycznych na Województwa Wschodnie". Objęcie tego stanowiska otwierało możliwości pracy badawczej terenowej w szerszym zakresie. Spowodowało to moją rezygnację ze stanowiska kustosa wspomnianego wyżej Muzeum. W następstwie przejęcia kompetencji Państw. Grona Konserw. Zab. Przedhist. przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie - z dn. 1 kwietnia 1927 r. przestałem pełnić funkcję

konserwatora. Jednocześnie z tym Ministerstwo przyznało mi stałą subwencję w wysokości poborów konserwatora na pracę naukową. Z subwencji tej zrezygnowałem w 1938 r., w związku z objęciem stanowiska kierownika działu badań czwartorzędowych w Państw. Instytucie Geologicznym /"-wa, Rakowiecka 4/. Na stanowisku tym pracowałem do wybuchu drugiej wojny światowej. We wrześniu 1939 r. nastąpiła ewakuacja części personelu P. I. G. z Dyrektorem - prof. K. Bohdanowiczem na czele. W grupie ewakuowanej i ja byłem. Formalne bezterminowe zawieszenie w czynnościach nastąpiło po powrocie z ewakuacji do Warszawy - w początkach listopada 1939 r. To był ostatni akt urzędowy czcigodnego prof. Bohdanowicza. W tym czasie P. I. G. nie był jeszcze de facto pod zarządem niemieckim. Do pracy w Instytucie potem nie zgłosiłem się!

W okresie okupacji, do wybuchu powstania warszawskiego, zarabkowałem tkactwem uprawianym w domu. W 1941 r. przyjąłem propozycję pracy w Państwowym Muzeum Archeologicznym, którego zbiory, po częściowym splądrowaniu i przewiezieniu z Łazienek do Muzeum Narodowego, wymagały uporządkowania. Wyznaczonym przez Niemców kierownikiem tego Muzeum był dr Konrad Jażdżewski. W 1942 r., na zarządzenie władz niemieckich, zostały przewiezione z Pałacu Staszica i dołączone do zbiorów P. M. A. zbiory Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego T. N. W. W akcji przewiezienia tych zbiorów brałem czynny udział.

Po powstaniu warszawskim zostałem ewakuowany wraz z rodziną do obozu w Pruszkowie, a następnie do Słomnik. Bezpośrednio po zamieszkaniu w Słomnikach udałem się do Krakowa, gdzie podjąłem akcję mającą na celu zorganizowanie zabezpieczenia pozostałego w Warszawie mienia kulturalnego i naukowego, któremu groziło zniszczenie. W Krakowie dowiedziałem się, że akcję taką w Pruszkowie prowadzi już dr S. Lorentz - Dyrektor Muzeum Narodowego. Wyjechałem przeto do Pruszkowa pod Warszawą i włączyłem się do akcji Dyr. Lorentza. Zorganizowałem 8-osobową grupę, której zostałem kierownikiem. Zadaniem tej grupy było, w pierwszym rzędzie, wywiezienie najcenniejszych kolekcji Państw. Muz. Archeol. księgozbiorów i archiwów naukowych znanych mi osobnych, jak np. prof. A. B. Dobrowolskiego, oraz zakopanych w piwnicy Państw. Inst. Geolog. map geologicznych rękopiśmiennych, notatek polowych itp. materiałów, co też zostało wykonane. Za udział w tej akcji zostałem odznaczony w 1947 r. przez Prezydenta Bolesława Bieruta Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dn. 16 stycznia, bezpośrednio po uwolnieniu Warszawy, działając w porozumieniu z "Komisją Ochrony Mienia Kulturalnego w m. Warszawie", udałem się do Warszawy wraz z ośmiu przedstawicielami różnych instytucji naukowych, jako kierownik tej grupy. Członkowie jej obsadzili Bibliotekę Narodową, Bibliotekę Publiczną, Archiwum Państwowe, Muzeum Zoologiczne. Ja osobiście zabezpieczyłem dostęp do Muzeum Narodowego i

Państw. Inst. Geologicznego. Akcja ta, jak się okazało na miejscu, była bardzo potrzebna wobec prawdziwej inwazji ludzi nastawionych na rabunek wszelkiego mienia, których było pełno na ulicach i wśród ruin ówczesnej Warszawy. Byłem w tym czasie w stałym kontakcie z przedstawicielami władz państwowych na Pradze. Uzyskałem doraźne zasiłki dla osób sprawujących opiekę nad wyż. wym. obiektami oraz dla osób zgłaszających się do pracy spośród personelu przedwojennego tych instytucji. W tym czasie zostałem mianowany Zastępcą Dyrektora Państw. Inst. Geolog. oraz Dyrektorem Państw. Muzeum Archeologicznego. W miesiącu lutym i marcu odwoziłem do Krakowa /autem ciężarowym użyczonym mi w tym celu przez władze państwowe na Pradze/ uratowane, cenne materiały geologiczne oraz zasiłki pieniężne, które przekazałem Dyrektorowi P. I. G. prof. Bohdanowiczowi, znajdującemu się wówczas w Krakowie wraz z dużą grupą geologów P. I. G. Z dn. 1 sierpnia 1945 r. zrezygnowałem ze stanowiska Zastępcy Dyrektora P. I. G., nie mogąc pogodzić w czasie tych obowiązków z obowiązkami Dyrektora Państwowego Muzeum Archeologicznego.

Wobec niepowodzenia podjętej przeze mnie akcji dźwignięcia na wyższy poziom naszej archeologii przedhistorycznej w oparciu o Państw. Muzeum Archeologiczne, którego statut zapewniał mi pozycję centralnego instytutu badawczego archeologicznego - z dn. 1 sierpnia 1949 r. zrezygnowałem ze stanowiska Dyrektora tego Muzeum. Jednocześnie wystąpiłem wobec Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki z memoriałem wykazującym potrzebę powołania do życia zakładu badawczego w zakresie prehistorii plejstocenijskiej. Memoriał spotkał się z życzliwym przyjęciem Ministerstwa i Rady Głównej Szkół Wyższych i Nauki. W wyniku, z dn. 1 lutego 1950 r., został utworzony Zakład Prehistorii Czwartorzędu, który ze względów organizacyjnych i budżetowych, włączony został do Muzeum Ziemi. W Zakładzie tym, przejętym w 1954 r. przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN jako Zakład Paleolitu, pełnię funkcje kierownika.

W 1924 r. wyjechałem do Moskwy i Leningradu w celach naukowych. Nawiązałem wówczas kontakty z kolegami radzieckimi i przeprowadziłem studia znajdujących się w muzeach materiałów paleolitycznych, w wyniku których opublikowałem dużą rozprawę o prehistorii plejstocenijskiej Związku Radzieckiego. Do wybuchu drugiej wojny światowej z licznymi kolegami radzieckimi łączyły mnie bliskie stosunki naukowe i wymienne.

W październiku 1945 r. byłem delegowany do Moskwy w celu odnowienia stosunków naukowych z instytucjami i kolegami radzieckimi oraz w celu pozyskania radzieckiej literatury naukowej dla Państw. Inst. Geologicznego, Państw. Muzeum Archeologicznego, Państw. Komisji Ochrony Przyrody i szeregu innych naszych instytucji i zakładów naukowych. Podróż ta dała b. cenne wyniki - otrzymaliśmy paręset kg cennej literatury naukowej radzieckiej.

W 1938 r. brałem udział, jako kierownik naukowy, w ekspedycji glaciologicznej na Spitsbergen Pol. Koła Polarnego. Uczestnikami ekspedycji byli: asyst. Bernadzikiewicz S., dr Br. Hallicki i dr M. Klimaszewski /prócz mnie/. Wybuch wojny w 1939 r. uniemożliwił opracowanie wyników moich badań naukowych. Część materiałów spitsbergeńskich uległa w czasie wojny zniszczeniu. Prace badawcze na Spitsbergenie wydatnie przyczyniły się do lepszego zrozumienia zjawisk związanych z naszym zlodowaczeniem niżowym, łącznie z człowiekiem tego okresu, stanowią przedmiot moich badań w Polsce.

W latach 1947 i 1948, na zaproszenie Czechosłowackiego Instytutu Archeologicznego, brałem udział w zjazdach dorocznych /na Morawach i w Pradze/naukowych, poświęconych prezentacji wyników badań archeologicznych w Czechosłowacji. Przy tej sposobności przeprowadziłem w terenie studia stratygraficzne szeregu odkrywek utworów lessowych, których liczne próbki pobrałem w celach porównawczych.

W 1949 r. /maj-czerwiec/ wziąłem udział, na podstawie specjalnej delegacji, w Kongresie "Sédimentation et Quaternaire" we Francji. Na Kongresie tym przedstawiłem wyniki badań stratygraficznych stanowiska paleolitycznego lessowego Zwierzyniec I w Krakowie. We Francji zatrzymałem się dłużej, studiując stratygrafię w szeregu odkrywek, utworów lessowych i żwirowych, z którymi związane było występowanie materiałów paleolitycznych różnego wieku. Zostałem wówczas członkiem Francuskiego Tow. Geologicznego.

Jestem członkiem Pol. Tow. Geologicznego /1954-1956 Przewodniczący Oddziału Warszawskiego/, Pol. Tow. Geograficznego i Pol. Tow. Archeologicznego. W 1925 r. zostałem zaproszony na członka "Komisji Antropologicznej Polskiej Akademii Umiejętności" a w 1945 r. zostałem wybrany "na członka korespondenta Wydziału II" Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

*Manec, 1956r.*

2

Profesor Ludwik Saurlich

Kierownik Zakładu Paleontologii

Instytutu Michorii Kultury Materialnej

Polskiej Akademii Nauk

Warszawa, ul. Śniadeckich 8

### Zyciorys

du. 8. VIII. 1893 r.

Urodziłem się w Warszawie. Ojciec mój był robotnikiem fabrycznym - metalowcem. Po pracy uprawiał z zapamiętaniem grę na skrzypcach. <sup>(grymat również w zespołach murycyarzech, mam siostrę starszą, ale umiemy)</sup> ~~Miałem dwie siostry, i brata~~  
~~miłodnego, ale umiemy. Miałem jedną siostrę, miłodną, ale umiemy, która umierała.~~  
 Miałem siostrę młodszą, która ukończyła Liceum Pedagogiczne, miała wyśmienitą zdolność malarską i muzykalną (grała na skrzypcach), która młodszą - <sup>zdolności</sup> (Literackie. Była ukończyła Szkołę Techniczną Kolejową a następnie odbyła studia na Wydziale Socjologicznym Wolnej Wszechnicy w Warszawie i poświęcała się pracy polityczno-uprządkowej jako aktywny członek KPP a następnie PZPR.

Mam zainteresowania naukowe - dążenie do zdobycia wiedzy, zrealizacja we własnej młodzieży - nieco pomysł; 10 lat. Mając lat 12<sup>6</sup>, po opracowaniu, z pomocą starszych, alfabetu naukowym się czytać niemal samodzielnie. W 1907 r. rozpoczętem naukę w klasie III w Szkole Podstawowej 'Miejscowej' w Warszawie. Szkołę tę ukończytem jako pierwszy uczeń w nadzernym roku szkolnym - 1908/1909, dzięki przemyśleniu mnie przez kierownika tej szkoły z klasy IV do V. W roku szkolnym 1909/1910 zontatem przyjęty do III klasy „Progrimmorjium”. Trudne warunki materialne zmusiły mnie do przerwania nauki w tej szkole i przyjęciu pracy zarobkowej praktykanta biurowego.

W 1907 r. ~~(w tym czasie Polska była pod zaborem Rosji carskiej)~~ <sup>niektórzy</sup> bytem współorganizatorem „Kółka przyrodniczych z Woli” (Wola - dzielnica Warszawy). Było to kółko młodzieży o zamiarach do nauk przyrodniczych. Kółko miało swoją bibliotekę i dwie zbiórki naukowe, odbywano przedkierunki z referatami i dyskusyjnie. W 1910 r. mają kolekcję na wyprawie zbiorów naukowych młodzieży krajowawodów, zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo krajowawodne w Warszawie, zontata nagrodzona i zontatem przyjęty, mimo niepełnoletności, na członka tego Towarzystwa i na członka Sekcji Fizjografii.



firmer przy Zarządzie Stórnym Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W 1912 r. został  
kustoszem dwięgu Muzeum Krajoznawczego tego Towarzystwa w Warszawie. Odwizał  
kustona petrujem do Lipsa 1915 r. - do czasu wyjazdu z Warszawy do Mińska na  
Białorusi.

Pierwne prace wykopaliskowo-badawcze na różnyeh obiektach archeologicz-  
nyeh, w tym również na stanowiskach wydmyonyeh, przeprowadzitem w latach 1913-1914  
z ramienia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Muzeum Archeologicznego Prof.  
Erarona Majewskiego w Warszawie. Ponadto, w 1914 r., brałem udział w pracach bada-  
nyeh wykopaliskowyeh na cmentarzystu kurhanowym w okolicy Szepetówki na  
Wólzynie (USSR), prowadzonych przez Prof. dra K. Stotyko, antropologa,  
kierownika Zakładu Antropologii Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Cała wojna poprzedzającej - 1915-1918, spędzitem poza Polską, która była  
okupowana przez Niemców. Początkowo, do połowy 1916 r., byłem (wraz z żoną  
Freną - zginęła w walce z okupantem hitlerowskim w czasie powstania warsaw-  
skiego w 1944 r.) w Mińsku na Białorusi. W tym czasie podjątem atak mający  
na celu zabezpieczenie wywiezionego z Polski mienia kulturalnego. W połowie  
1916 r. zapronono mnie do objęcia stanowiska zastępcy kierownika „Wydziału  
opieki nad ewakuowanymi z Polski mieniem kulturalnym i naukowym  
Polskiego Komitetu w Moskwie”. Kierownikiem tego Wydziału był dr M. Mo-  
rłowski - historyk sztuki. Na stanowisku tym byłem do października  
1917 r. - do czasu wyjazdu do Harbina w Mandżurii, skąd mieliśmy za-  
miar przejechać do jednego z portów chińskich a następnie do Ameryki Pn.

~~Коллекционерско-исследовательско-памятник.~~

~~8. Kągkōt J. M. - Иллустративне чиницие снази брхтно наслеама~~

~~m. XIII. Москва, 1954.~~

~~уебном папоне. Иллустративне чиницие снази брхтно наслеама, не уыз. зембермунт. непува,~~

~~4. Kągkōt J. M. - Отношениах килл брхтам и иллустративне чиницие~~

Zamiar ten nie udało się i byliśmy zmuszeni porzucić w Harbinie.

W Harbinie zostałem zatrudniony w Sekcji Pomiarów Wydziału Technicznego w Zarządzie Miasta, początkowo jako kreślarni, następnie jako technik prowadzący zdjęcie instrumentalne planu <sup>Harbinia.</sup> ~~miasta~~. Czas wolny od pracy wykorzystywałem na gromadzenie zbiorów etnograficznych (zdjęcia z zakresu przemysłu ludowego i sztuki ludowej) oraz zbiorów <sup>etnograficznych.</sup> ~~etnograficznych~~. Zbiory te gromadziłem z myślą o finansowaniu ich Muzeum Etnograficznemu i Zoologicznemu w Harbinie. Zbiory etnograficzne (były dobitnie etnograficzne) w ilości kilku tysięcy zostały w Harbinie na opiece miejscowego nauczyciela Rojantina, powierzył mnie ziemię tak przez Syberię do Moskwy w 1918r., przy okazji warty powrotu do Polski, było niemożliwe. Prawdopodobnie zostały one przekazane przez opiekującego się nimi nauczyciela jednemu z murcin w Kraju Asyryjskim.

Bezpośrednio po Rewolucji Październikowej, ja i moja żona, nawiązaliśmy kontakt z kolonią robotniczą polską i z Polakami zatrudnionymi w rajsku carskiego. W 1918r., wspólnie z organizacjami robotniczymi rosyjskimi i chińskimi, zorganizowaliśmy w Harbinie piermnę, wielką manifestację uliczną piermnową z czerwonymi sztandarami, ~~z~~ z kartami i plamiennymi popierszami Rewolucji Październikowej. W walce z uprzedmiotowieniem i klęską polskiej podjęliśmy, wraz z grupą robotników, <sup>wydawnictwa polskiego</sup> publikowanie tygodnika „Praca”, który był kolportowany nie tylko w Harbinie, lecz również w całej tak zw. „północie atencji” w Mandżurii.

Z Harbinu do Polski, przez Moskwę, wyjeżdżaliśmy, ~~z~~ z grupą robotników, wykorzystując okazję przy rajsku czerwone bandy korackich atencji Siemionowa w pani granicznym <sup>we</sup> Wschodniej Syberii, Mandżurii. Do Warszawy przyjeżdżaliśmy w październiku 1918r. - jenerze za okupacji niemieckiej. W latach 1918-1921 byłem nauczycielem przyrody i geografii w dwóch szkołach miejskich, ~~z~~ z czasem organizując udział w życiu politycznym w ścisłym kontakcie z K.P.P.

W lipcu 1921r. objąłem stanowisko kustosza w Muzeum Archeologicznym im. Bratwa Najwyższego Towarzystwa Naukowego Harbinianego. W 1922r. zostałem kierownikiem zbiorów przedmiotowych na Najwyższym Wschodnim. Później kierownikiem na północy do połowy 1927r. Po tym okresie, do napisania listów do Polski.

w 1939 r., promadriem pracowni paleontologii, utworzonej przez Wydział Nauki  
ówczesnego Ministerstwa Oświaty. Pracownia zamierzała ~~zorganizować~~ <sup>zorganizować</sup> bardzo bogate zbiory pa-  
leontologiczne i paleontologiczne oraz geologiczne i paleontologiczne, pochodzące z muzeów  
badawczych. Zbiory te zostały zmierzone w 1939 r. na skutek bombardowania  
przez samoloty hitlerowskie budynku, w którym się znajdowały.

W 1938 r., z inicjatywą prof. A. B. Dobrohołskiego - przewodniczącego Polskiego  
Klubu Polarnego, zorganizował 4-osobową ekspedycję geologiczną na Spitsbergen  
jako ekspedycję naukowo-badawczą Klubu Polarnego. Ekspedycji tej byłem kierownikiem  
naukowym, w jej pracach badawczych miałem czynny udział.

W październiku 1938 r., na propozycję prof. K. Bohdanowicza - Dyrektora  
Państwowego Instytutu Geologicznego, w Instytucie tym otrzymałem stanowisko kierownika  
działu badań ornitologicznych. Na stanowisku tym byłem czynny do wybuchu wojny  
w 1939 r. We wrześniu, Instytut z dwiema grupami pracowników naukowych, z prof. K. Bohdanowiczem  
na czele, został ewakuowany do Rumii. W grupie tej byłem ja również. W lutym  
1939 r. nastąpił <sup>do Warszawy</sup> porządek ewakuowania pracowników Instytutu, tak więc z prof.  
K. Bohdanowiczem. Do pracy w Instytucie, który był pod zarządem Komisara niemieckiego,  
nie zostałem. Prof. K. Bohdanowicz, mimo nalegań i <sup>nieudac-</sup> ~~gróźb~~ <sup>nieudac-</sup>  
~~nieudac-~~ Komisara Instytutu, uchylił się od jakiegokolwiek z nim współpracy.

W latach 1941-1944 - do powstania warszawskiego 1. VIII 1944, pracowałem w dziale paleo-  
logii w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, którego kierownikiem w tym czasie,  
wymianowanym przez Komisara niemieckiego, był <sup>jedynym</sup> ~~ostatnim~~ z pracowników tego Muzeum -  
dr Konrad Jazdzewski. Po upadku powstania, w listopadzie 1944 r. stałem się  
do aresztu prof. dra Stanisława Lorentza - Dyrektora Muzeum Narodowego w War-  
szawie, która miała na celu zabezpieczenie od zniszczenia mienia kultu-  
ralnego, pozostałego w burzanej i palonej przez hitlerowców Warszawie. Akcja ta  
była podjęta na podstawie wniosków przez hitlerowców warunków Kapitulacji  
dyktatorów powstania warszawskiego. W akcji zabezpieczenia z kwater Państwowego  
Muzeum Archeologicznego wzięła udział zorganizowana przez mnie grupa 8  
archeologów.

Bezpośrednio po uwolnieniu Warszawy od hitlerowców, dnia 18 stycznia  
1945 r., delegowany przez „Komisję Obrony Mienia Kulturalnego w m. War-  
szawie” udaniem z Powstania pod Warszawą, do Warszawy z grupą 8-ku przedstawicieli  
różnych instytucji naukowych, jako kierownik tej grupy. Członkami tej

Obsadził Bibliotekę Narodową, Bibliotekę Publiczną, Archiwum Państwowe i Muzeum Zoologiczne. Ja osobiście zabezpieczyłem dostęp do Muzeum Narodowego i Państwowego Muzeum Archeologicznego, (obce znajomości są w jednym gmachu) oraz do Państwowego Instytutu Geologicznego. Za działalność tą zostatem odznaczony przez Prezydenta Bolesława Bieruka Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W lutym 1945 r. zostatem mianowany zastępcą Dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego oraz Dyrektorem Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Po odbudowaniu stanu organizacyjnego obu tych instytucji, umożliwiającego zapewnienie normalnej pracy i w dążeniu do zapewnienia sobie warunków umożliwiających podjęcie pracy naukowo-badawczej - ze stanowiska zastępcy Dyrektora P.Z.G. dn. 1. VIII. 1945 r. zrezygnowałem, a ze stanowiska Dyrektora P.M.A. zrezygnowałem dn. 1. VIII. 1949 r. W lutym 1950 r. został utworzony, z mojej inicjatywy i pomocy nimie zorganizowany, Zakład Paleontologii Ornithologów przy Muzeum Ziemi w Warszawie. Zostałem jego kierownikiem. Zakład ten, jako Zakład Paleontologii, został utworzony, na podstawie porozumienia ze nami, do Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk.

Moje donoszące naukowe przedkładałem zażyciem <sup>prace dotychczas nie miały</sup> opublikowanych. Obejmują one 89 ~~ponownie nie dotychczas~~ pracy, w tym 34 prace z zakresu paleontologii plejstocenu i 32 prace z zakresu geologii plejstocenu.

W okresie okupacji hitlerowskiej powiadziłem Alicję Kolportową <sup>adami</sup> z Biblioteki PPR na terenie dzielnic <sup>Warszawy</sup> Poludniowej i Północnej, oraz na mi (na terenie pryncipalu Grojecz - i Warszawy), poza tym - proklamowałem ludzi ulinywańskich w przed Gorko. W 1948 r. wróciłem do PPR, jedynym członkiem P2PR.

Prof. Ludwik Sawicki  
Kierownik Zakładu Paleolitu  
Instytutu Historii Kultury Materialnej  
Polskiej Akademii Nauk  
Warszawa, ul. Śniadeckich 8

V-1961

### Ż y c i o r y s

Urodziłem się 8.VIII.1893 r. w Warszawie. Oboje rodzice od dawna nie żyją. Ojciec mój był robotnikiem fabrycznym - metalowcem. Mam siostrę ode mnie starszą i brata, który jest ode mnie młodszy /obydwójce renciści/. Siostra najmłodsza w rodzeństwie nie żyje.

Moje zainteresowania naukowe - dążenie do zdobywania wiedzy, zrodziło się we wczesnej młodości - nieco powyżej 10 lat. Mając lat 6, po opanowaniu, z pomocą starszych, alfabetu nauczyłem się czytać niemal samodzielnie. W 1907 r. rozpocząłem naukę od klasy III w Szkole Podstawowej Miejskiej w Warszawie. Szkołę tę ukończyłem jako pierwszy uczeń w następnym roku szkolnym - 1908/1909, dzięki przesunięciu mnie przez kierownika tej szkoły z klasy IV do V. W roku szkolnym 1909/1910 zostałem przyjęty do III klasy "Progimnazjum". Trudne warunki materialne zmusiły mnie do przerwania nauki w tej szkole i przyjęcia pracy zarobkowej praktykanta biurowego.

W 1907 r. byłem współzałożycielem nielegalnego /w tym czasie Polska była pod zaborem Rosji carskiej/ "Koła przyrodników z Woli" /Wola - dzielnica Warszawy/. Było to koło młodzieży o zamiłowaniu do nauk przyrodniczych. Koło miało swoją bibliotekę i duże zbiory naukowe, odbywało posiedzenia z referatami i dyskusyjnie. W 1910 r. moja kolekcja na wystawie zbiorów naukowych młodych krajoznawców, zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie, została nagrodzona i zostałem przyjęty, mimo niepełnoletności, na członka tego Towarzystwa i na członka Sekcji Fizjograficznej przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W 1912 r. zostałem kustoszem całego Muzeum Krajoznawczego tego Towarzystwa w Warszawie. Obowiązki kustosa pełniłem do lipca 1915 r. - do czasu wyjazdu z Warszawy do Mińska na Białorusi.

Pierwsze prace wykopaliskowo-badawcze na różnych obiektach archeologicznych, w tym również na stanowiskach wydnowych, przeprowadziłem w latach 1913 i 1914 z ramienia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Muzeum Archeologicznego Prof. Erazma Majewskiego w Warszawie. Ponadto, w 1914 r., brałem udział w pracach badawczych wykopaliskowych na cmentarzysku kurhanowym w okolicy Szepetówki na Wołyniu /USSR/, prowadzonych przez Prof. dra E. S t o ł y h o, antropologa, kierownika Zakła-

du Antropologii Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Lata wojny poprzedniej - 1915-1918, spędziłem poza Polską, która była okupowana przez Niemców. Początkowo, do połowy 1916 r., byłem /wraz z żoną Ireną - zginęła w walce z okupantem hitlerowskim w czasie powstania warszawskiego w 1944 r./ w Mińsku na Białorusi. W tym czasie podjąłem akcję mającą na celu zabezpieczenie wywiezionego z Polski mienia kulturalnego. W połowie 1916 r. zaproszono mnie do objęcia stanowiska zastępcy kierownika "Wydziału opieki nad ewakuowanym z Polski mieniem kulturalnym i naukowym Polskiego Komitetu w Moskwie". Kierownikiem tego Wydziału był dr M. M o r e l o w s k i - historyk sztuki. Na stanowisku tym byłem do października 1917 r. - do czasu wyjazdu do Harbina w Mandżurii, skąd mieliśmy zamiar przejechać do jednego z portów chińskich a następnie do Ameryki Pn. Zamiar ten nie udał się i byliśmy zmuszeni pozostać w Harbinie.

W Harbinie zostałem zatrudniony w Sekcji pomiarów Wydziału technicznego w Zarządzie Miasta, początkowo jako kreślarz, następnie jako technik prowadzący zdjęcia instrumentalne planu Harbina. Czas wolny od pracy wykorzystywałem na gromadzenie zbiorów etnograficznych /głównie z zakresu przemysłu ludowego i sztuki ludowej/ oraz zbiorów entomologicznych. Zbiory te gromadziłem z myślą ofiarowania ich Muzeum Etnograficznemu i Zoologicznemu w Warszawie. Zbiory etnograficzne /były dokładnie skatalogowane/ w ilości kilku skrzyń pozostały w Harbinie na opiece miejscowego nauczyciela Rosjanina, ponieważ przewiezienie ich przez Syberię do Moskwy w 1918 r., przy okazji naszego powrotu do Polski, było niemożliwe. Prawdopodobnie zostały one przekazane przez opiekującego się nimi nauczyciela jednemu z muzeów w Kraju Asyryjskim.

Bezpośrednio po Rewolucji Październikowej, ja i moja żona, nawiązaliśmy kontakt z kolonią robotniczą polską i z Polakami zwolnionymi z wojska carskiego. W 1918 r., wspólnie z organizacjami robotniczymi rosyjskimi i chińskimi, zorganizowaliśmy w Harbinie pierwszą, wielką manifestację uliczną pierwszomajową z czerwonymi sztandarami, z hasłami i przemówieniami popierającymi Rewolucję Październikową. W walce z wpływami reakcyjnej części kolonii polskiej podjęliśmy, wraz z grupą robotników, publikowanie powielanego tygodnika "Praca", który był kolportowany nie tylko w Harbinie, lecz również w całej tak zw. "polesie obozodzielnym" w Mandżurii.

W sierpniu 1918 r. wyjechaliśmy z Harbina do Polski, przez Moskwę, z grupą robotników, wykorzystując rozbiście przez wojska czerwone band kozaackich szamanów Sienionowa we Wschodniej Syberii w pasie granicznym z Mandżurią. Do Warszawy przyjechaliśmy w październiku 1918 r. - jeszcze na okupacji niemieckiej. W latach 1918-1921 byłem nauczycielem przyrody i geografii w dwóch szkołach miejskich. Brałem czynny

udział w życiu politycznym w ścisłym kontakcie z KPP.

W lipcu 1921 r. objąłem stanowisko kustosa w Muzeum Archeologicznym im. Brama Majewskiego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W 1922 r. zostałem Konserwatorem zabytków przedhistorycznych na Województwa Wschodnie. Obowiązki Konserwatora pełniłem do połowy 1927 r. Po tym terminie, do napaści hitlerowskiej na Polskę w 1939 r., prowadziłem pracownię paleolitu, subwencionowaną przez Wydział Nauki ówczesnego Ministerstwa Oświaty. Pracownia zawierała bardzo bogate zbiory paleolityczne, epipaleolityczne oraz geologiczne i paleontologiczne, pochodzące z moich badań terenowych. Zbiory te zostały zniszczone w 1939 r. na skutek zbombardowania przez samoloty hitlerowskie budynku, w którym się znajdowały.

W 1938 r., z inicjatywy prof. A. B. D o b r o w o l s k i e g o - Przewodniczącego Polskiego Koła Polarnego, zorganizowałem 4-osobową ekspedycję glaciologiczną na Spitsbergen jako ekspedycję naukowo-badawczą Koła Polarnego. Ekspedycji tej byłem kierownikiem naukowym, w jej pracach badawczych wzięłem czynny udział.

W październiku 1938 r., na propozycję prof. K. B o h d a n o w i c z a - Dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego, w Instytucie tym objąłem stanowisko kierownika Działu badań czwartorzędu. Na stanowisku tym byłem czynny do wybuchu wojny w 1939 r. We wrześniu, Instytut z dużą grupą pracowników naukowych, z prof. K. Bohdanowiczem na czele, został ewakuowany do Lwowa. W grupie tej byłem ja również. W listopadzie 1939 r. nastąpił powrót do Warszawy ewakuowanych pracowników Instytutu, łącznie z prof. K. Bohdanowiczem. Do pracy w Instytucie, który był pod zarządem komisarza niemieckiego, nie zgłosiłem się. Prof. K. Bohdanowicz, mimo nalegań i gróźb niemieckiego komisarza Instytutu, uchylił się od jakiegokolwiek z nim współpracy.

W latach 1941-1944 - do powstania warszawskiego 1.VIII.1944, pracowałem w dziale paleolitu w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, którego kierownikiem w tym czasie, wyznaczonym przez komisarza niemieckiego, był jeden z pracowników tego Muzeum - dr Konrad Jażdżowski. Po upadku powstania, w listopadzie 1944 r. włączyłem się do akcji prof. dra Stanisława Lorentza - Dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, która miała na celu zabezpieczenie od zniszczenia mienia kulturalnego, pozostałego w burzonej i palonej przez hitlerowców Warszawie. Akcja ta była podjęta na podstawie uznanych przez hitlerowców warunków kapitulacji dowództwa powstania warszawskiego. W akcji zabezpieczenia zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego wzięła udział zorganizowana przeze mnie grupa 8 archeologów.

Bezpośrednio po uwolnieniu Warszawy ~~przez~~ od hitlerowców, dnia 18 stycznia 1945 r., delegowany przez "Komisję Ochrony Mienia Kulturalnego

go w m. Warszawie", udałem się z Pruszkowa pod Warszawą, do Warszawy z grupą 8-10 przedstawicieli różnych instytucji naukowych, jako kierownik tej grupy. Członkowie jej obsadzili Bibliotekę Narodową; Bibliotekę Publiczną, Archiwum Państwowe i Muzeum Zoologiczne. Ja osobiście zabezpieczyłem dostęp do Muzeum Narodowego i Państwowego Muzeum Archeologicznego /znajdowały się w jednym gmachu/ oraz do Państwowego Instytutu Geologicznego. Za działalność tę zostałem odznaczony przez Prezydenta Bolesława Bieruta Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W lutym 1945 r. zostałem mianowany zastępcą Dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego oraz Dyrektorem Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Po odbudowaniu stanu organizacyjnego obu tych instytucji, umożliwiające rozpoczęcie normalnej pracy i w dążeniu do zapewnienia sobie warunków umożliwiających podjęcie pracy naukowo-badawczej - ze stanowiska zastępcy Dyrektora PIG dn. 1. VIII. 1945 r. zrezygnowałem, a ze stanowiska Dyrektora P.M.A. zrezygnowałem dn. 1. VIII. 1949 r. W lutym 1950 r. został utworzony, z mojej inicjatywy i przeze mnie zorganizowany, Zakład Prehistorii Czwartorzędu przy Muzeum Ziemi w Warszawie. Zostałem jego kierownikiem. Zakład ten, jako Zakład Paleolitu, został włączony w 1954 r., na podstawie porozumienia ze mną, do Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk.

Mój dorobek naukowy przedstawia załączone zestawienie prac dotyczących przeze mnie opublikowanych. Obejmuje ono 89 pozycji w tym 34 pozycje z zakresu prehistorii plejstoceni i 32 pozycje z zakresu geologii plejstocenu.

W okresie okupacji hitlerowskiej prowadziłem akcję kolportażową odeszł i literatury PPR na terenie dzielnicy Warszawy południowej i północnej oraz na wsi /na terenie powiatu Grójec - S Warszawy/, poza tym - przechowywałem ludzi ukrywających się przed Gestapo. W 1948 r. wstąpiłem do PPR, jestem członkiem PZPR.

*Włodzisław Niewski*

Warszawa, maj 1961 r.



Prof. Ludwik Sawicki  
Kierownik Zakładu Paleolitu  
Instytutu Historii Kultury Materialnej  
Polskiej Akademii Nauk  
Warszawa, ul. Śniadeckich 8

### Ż y c i o r y s

Urodziłem się 8.VIII.1893 r. w Warszawie. Oboje rodzice od dawna nie żyją. Ojciec mój był robotnikiem fabrycznym - metalowcem. Mam siostrę ode mnie starszą i brata, który jest ode mnie młodszy /obydwoje renciści/. Siostra najmłodsza w rodzeństwie nie żyje.

Moje zainteresowania naukowe - dążenie do zdobywania wiedzy, zrodziło się we wczesnej młodości - nieco powyżej 10 lat. Mając lat 6, po opanowaniu, z pomocą starszych, alfabetu nauczyłem się czytać niemal samodzielnie. W 1907 r. rozpocząłem naukę od klasy III w Szkole Podstawowej Miejskiej w Warszawie. Szkołę tę ukończyłem jako pierwszy uczeń w następnym roku szkolnym - 1908/1909, dzięki przesunięciu mnie przez kierownika tej szkoły z klasy IV do V. W roku szkolnym 1909/1910 zostałem przyjęty do III klasy "Progimnazjum". Trudne warunki materialne zmusiły mnie do przerwania nauki w tej szkole i przyjęcia pracy zarobkowej praktykanta biurowego.

W 1907 r. byłem współzałożycielem nielegalnego /w tym czasie Polska była pod zaborem Rosji carskiej/ "Koła przyrodników z Woli" /Wola - dzielnica Warszawy/. Było to koło młodzieży o zamiłowaniu do nauk przyrodniczych. Koło miało swoją bibliotekę i duże zbiory naukowe, odbywało posiedzenia z referatami i dyskusyjnie. W 1910 r. moja kolekcja na wystawie zbiorów naukowych młodych krajoznawców, zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie, została nagrodzona i zostałem przyjęty, mimo niepełnoletności, na członka tego Towarzystwa i na członka Sekcji Fizjograficznej przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W 1912 r. zostałem kustoszem dużego Muzeum Krajoznawczego tego Towarzystwa w Warszawie. Obowiązki kustosa pełniłem do lipca 1915 r. - do czasu wyjazdu z Warszawy do Mińska na Białorusi.

Pierwsze prace wykopaliskowo-badawcze na różnych obiektach archeologicznych, w tym również na stanowiskach wydnowych, przeprowadziłem w latach 1913 i 1914 z ramienia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Muzeum Archeologicznego Prof. Erazma Majewskiego w Warszawie. Ponadto, w 1914 r., brałem udział w pracach badawczych wykopaliskowych na cmentarzystku kurhanowym w okolicy Szepetówki na Wołyniu /USSR/, prowadzonych przez Prof. dra K. S t o ł y h w o, antropologa, kierownika Zakła-

du Antropologii Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Lata wojny poprzedniej - 1915-1918, spędziłem poza Polską, która była okupowana przez Niemców. Początkowo, do połowy 1916 r., byłem /wraz z żoną Ireną - zginęła w walce z okupantem hitlerowskim w czasie powstania warszawskiego w 1944 r./ w Mińsku na Białorusi. W tym czasie podjąłem akcję mającą na celu zabezpieczenie wywiezionego z Polski mienia kulturalnego. W połowie 1916 r. zaproszono mnie do objęcia stanowiska zastępcy kierownika "Wydziału opieki nad ewakuowanym z Polski mieniem kulturalnym i naukowym Polskiego Komitetu w Moskwie". Kierownikiem tego Wydziału był dr M. M o r e l o w s k i - historyk sztuki. Na stanowisku tym byłem do października 1917 r. - do czasu wyjazdu do Harbina w Mandżurii, stąd mieliśmy zamiar przejechać do jednego z portów chińskich a następnie do Ameryki Pn. Zamiar ten nie udał się i byliśmy zmuszeni pozostać w Harbinie.

W Harbinie zostałem zatrudniony w sekcji pomiarów Wydziału technicznego w Zarządzie Miasta, początkowo jako kreślarnia, następnie jako technik prowadzący zdjęcia instrumentalne planu Harbina. Czas wolny od pracy wykorzystywałem na gromadzenie zbiorów etnograficznych /głównie z zakresu przemysłu ludowego i sztuki ludowej/ oraz zbiorów entomologicznych. Zbiory te gromadziłem z myślą ofiarowania ich Muzeum Etnograficznemu i Zoologicznemu w Warszawie. Zbiory etnograficzne /były dokładnie skatalogowane/ w ilości kilku skrzyń pozostały w Harbinie na opiece miejscowego nauczyciela Rosjanina, ponieważ przewiezienie ich przez Syberię do Moskwy w 1918 r., przy okazji naszego powrotu do Polski, było niemożliwe. Prawdopodobnie zostały one przekazane przez opiekującego się nimi nauczyciela jednemu z muzeów w Kraju Assuryjskim.

Bezpośrednio po Rewolucji Październikowej, ja i moja żona, nawiązaliśmy kontakt z kolonią robotniczą polską i z Polakami zwolnionymi z wojska carskiego. W 1918 r., wspólnie z organizacjami robotniczymi rosyjskimi i chińskimi, zorganizowaliśmy w Harbinie pierwszą, wielką manifestację uliczną pierwszomajową z czerwonymi sztandarami, z hasłami i przemówieniami popierającymi Rewolucję Październikową. W walce z wpływami reakcyjnej części kolonii polskiej podjęliśmy, wraz z grupą robotników, publikowanie powielanego tygodnika "Praca", który był kolportowany nie tylko w Harbinie, lecz również w całej tak zw. "połacie odczuźdzenia" w Mandżurii.

W sierpniu 1918 r. wyjechaliśmy z Harbina do Polski, przez Moskwę, z grupą robotników, wykorzystując rozbięcie przez wojska czerwone band kozackich stamana Siemionowa we Wschodniej Syberii w pasie granicznym z Mandżurią. Do Warszawy przyjechaliśmy w październiku 1918 r. - jeszcze za okupacji niemieckiej. W latach 1918-1921 byłem nauczycielem przyrody i geografii w dwóch szkołach miejskich. Brałem czynny

udział w życiu politycznym w ścisłym kontakcie z KPP.

W lipcu 1921 r. objąłem stanowisko kustosa w Muzeum Archeologicznym im. Brama Majewskiego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W 1922 r. zostałem Konserwatorem zabytków przedhistorycznych na Województwa Wschodnie. Obowiązki Konserwatora pełniłem do połowy 1927 r. Po tym terminie, do napaści hitlerowskiej na Polskę w 1939 r., prowadziłem pracownię paleolitu, subwencjonowaną przez Wydział Nauki ówczesnego Ministerstwa Oświaty. Pracownia zawierała bardzo bogate zbiory paleolityczne, epipaleolityczne oraz geologiczne i paleontologiczne, pochodzące z moich badań terenowych. Zbiory te zostały zniszczone w 1939 r. na skutek zbombardowania przez samoloty hitlerowskie budynku, w którym się znajdowały.

W 1938 r., z inicjatywy prof. A. B. Dobrowskiego - Przewodniczącego Polskiego Koła Polarnego, zorganizowałem 4-osobową ekspedycję glaciologiczną na Spitsbergen jako ekspedycję naukowo-badawczą Koła Polarnego. Ekspedycji tej byłem kierownikiem naukowym, w jej pracach badawczych wziąłem czynny udział.

W październiku 1938 r., na propozycję prof. K. Bohdanowicza - Dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego, w Instytucie tym objąłem stanowisko kierownika Działu badań czwartorzędu. Na stanowisku tym byłem czynny do wybuchu wojny w 1939 r. We wrześniu, Instytut z dużą grupą pracowników naukowych, z prof. K. Bohdanowiczem na czele, został ewakuowany do Lwowa. W grupie tej byłem ja również. W listopadzie 1939 r. nastąpił powrót do Warszawy ewakuowanych pracowników Instytutu, łącznie z prof. K. Bohdanowiczem. Do pracy w Instytucie, który był pod zarządem komisarza niemieckiego, nie zgłosiłem się. Prof. K. Bohdanowicz, mimo nalegań i gróźb niemieckiego komisarza Instytutu, uchylił się od jakiegokolwiek z nim współpracy.

W latach 1941-1944 - do powstania warszawskiego 1.VIII.1944, pracowałem w dziale paleolitu w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, którego kierownikiem w tym czasie, wyznaczonym przez komisarza niemieckiego, był jeden z pracowników tego Muzeum - dr Konrad Jażdżewski. Po upadku powstania, w listopadzie 1944 r. włączyłem się do akcji prof. dra Stanisława Lorentza - Dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, która miała na celu zabezpieczenie od zniszczenia mienia kulturalnego, pozostałego w burzonej i palonej przez hitlerowców Warszawie. Akcja ta była podjęta na podstawie uznanych przez hitlerowców warunków kapitulacji dowództwa powstania warszawskiego. W akcji zabezpieczania zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego wzięła udział zorganizowana przeze mnie grupa 8 archeologów.

Bezpośrednio po uwolnieniu Warszawy ~~przez~~ od hitlerowców, dnia 18 stycznia 1945 r., delegowany przez "Komisję Ochrony Mienia Kulturalnego

go w m. Warszawie", udałem się z Pruszkowa pod Warszawą, do Warszawy z grupą 8-iu przedstawicieli różnych instytucji naukowych, jako kierownik tej grupy. Członkowie jej obsadzili Bibliotekę Narodową; Bibliotekę Publiczną, Archiwum Państwowe i Muzeum Zoologiczne. Ja osobiście zabezpieczyłem dostęp do Muzeum Narodowego i Państwowego Muzeum Archeologicznego /znajdowały się w jednym gmachu/ oraz do Państwowego Instytutu Geologicznego. Za działalność tę zostałem odznaczony przez Prezydenta Bolesława Bieruta Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W lutym 1945 r. zostałem mianowany zastępcą Dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego oraz Dyrektorem Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Po odbudowaniu stanu organizacyjnego obu tych instytucji, umożliwiającego zapoczątkowanie normalnej pracy i w dążeniu do zapewnienia sobie warunków umożliwiających podjęcie pracy naukowo-badawczej - ze stanowiska zastępcy Dyrektora PIG dn. 1.VIII.1945r. zrezygnowałem, a ze stanowiska Dyrektora P.M.A. zrezygnowałem dn. 1.VIII.1949 r. W lutym 1950 r. został utworzony, z mojej inicjatywy i przeze mnie zorganizowany, Zakład Prehistorii Czwartorzędu przy Muzeum Ziemi w Warszawie. Zostałem jego kierownikiem. Zakład ten, jako Zakład Paleolitu, został włączony w 1954 r., na podstawie porozumienia ze mną, do Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk.

Mój dorobek naukowy przedstawia załączone zestawienie prac dotychczas przeze mnie opublikowanych. Obejmuje ono 89 pozycji w tym 34 pozycje z zakresu prehistorii plejstocenijskiej i 32 pozycje z zakresu geologii plejstocenu.

W okresie okupacji hitlerowskiej prowadziłem akcję kolportażową odezwo i literatury PPR na terenie dzielnic Warszawy południowej i północnej oraz na wsi /na terenie powiatu Grójec - S Warszawy/, poza tym - przechowywałem ludzi ukrywających się przed Gestapo. W 1948 r. wstąpiłem do PPR, jestem członkiem PZPR.

*Włodzisław Sawicki*

Warszawa, maj 1961 r.

Prof. Ludwik Sawicki  
Kierownik Zakładu Paleolitu  
Instytutu Historii Kultury Materialnej  
Polskiej Akademii Nauk  
Warszawa, ul. Śniadeckich 8

## Ż y c i o r y s

Urodziłem się 8.VIII.1893 r. w Warszawie. Oboje rodzice od dawna nie żyją. Ojciec mój był robotnikiem fabrycznym - metalowcem. Mam siostrę ode mnie starszą i brata, który jest ode mnie młodszy /obydwoje renciści/. Siostra najmłodsza w rodzeństwie nie żyje.

Moje zainteresowania naukowe - dążenie do zdobywania wiedzy, zrodziło się we wczesnej młodości - nieco powyżej 10 lat. Mając lat 6, po opanowaniu, z pomocą starszych, alfabetu nauczyłem się czytać niemal samodzielnie. W 1907 r. rozpocząłem naukę od klasy III w Szkole Podstawowej Miejskiej w Warszawie. Szkołę tę ukończyłem jako pierwszy uczeń w następnym roku szkolnym - 1908/1909, dzięki przesunięciu mnie przez kierownika tej szkoły z klasy IV do V. W roku szkolnym 1909/1910 zostałem przyjęty do III klasy "Progimnazjum". Trudne warunki materialne zmusiły mnie do przerwania nauki w tej szkole i przyjęcia pracy zarobkowej praktykanta biurowego.

W 1907 r. byłem współzałożycielem nielegalnego /w tym czasie Polska była pod zaborem Rosji carskiej/ "Koła przyrodników z Woli" /Wola - dzielnica Warszawy/. Było to koło młodzieży o zamiłowaniu do nauk przyrodniczych. Koło miało swoją bibliotekę i duże zbiory naukowe, odbywało posiedzenia z referatami i dyskusyjnie. W 1910 r. moja kolekcja na wystawie zbiorów naukowych młodych krajoznawców, zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie, została nagrodzona i zostałem przyjęty, mimo niepełnoletności, na członka tego Towarzystwa i na członka Sekcji Fizjograficznej przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W 1912 r. zostałem kustoszem dużego Muzeum Krajoznawczego tego Towarzystwa w Warszawie. Obowiązki kustosa pełniłem do lipca 1915 r. - do czasu wyjazdu z Warszawy do Mińska na Białorusi.

Pierwsze prace wykopaliskowo-badawcze na różnych obiektach archeologicznych, w tym również na stanowiskach wydmowych, przeprowadziłem w latach 1913 i 1914 z ramienia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Muzeum Archeologicznego Prof. Erazma Majewskiego w Warszawie. Ponadto, w 1914 r., brałem udział w pracach badawczych wykopaliskowych na cmentarzysku kurhanowym w okolicy Szepetówki na Wołyniu /USSR/, prowadzonych przez Prof. dra K. S t o ł y h w o, antropologa, kierownika Zakła-

du Antropologii Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Lata wojny poprzedniej - 1915-1918, spędziłem poza Polską, która była okupowana przez Niemców. Początkowo, do połowy 1916 r., byłem /wraz z Żoną Ireną - zginęła w walce z okupantem hitlerowskim w czasie powstania warszawskiego w 1944 r./ w Mińsku na Białorusi. W tym czasie podjąłem akcję mającą na celu zabezpieczenie wywiezionego z Polski mienia kulturalnego. W połowie 1916 r. zaproszono mnie do objęcia stanowiska zastępcy kierownika "Wydziału opieki nad ewakuowanym z Polski mieniem kulturalnym i naukowym Polskiego Komitetu w Moskwie". Kierownikiem tego Wydziału był dr M. M o r e l o w s k i - historyk sztuki. Na stanowisku tym byłem do października 1917 r. - do czasu wyjazdu do Harbina w Mandżurii, skąd mieliśmy zamiar przejechać do jednego z portów chińskich a następnie do Ameryki Pn. Zamiar ten nie udał się i byliśmy zmuszeni pozostać w Harbinie.

W Harbinie zostałem zatrudniony w Sekcji pomiarów Wydziału technicznego w Zarządzie Miasta, początkowo jako kreślarz, następnie jako technik prowadzący zdjęcia instrumentalne planu Harbina. Czas wolny od pracy wykorzystywałem na gromadzenie zbiorów etnograficznych /głównie z zakresu przemysłu ludowego i sztuki ludowej/ oraz zbiorów entomologicznych. Zbiory te gromadziłem z myślą ofiarowania ich Muzeum Etnograficznemu i Zoologicznemu w Warszawie. Zbiory etnograficzne /były dokładnie skatalogowane/ w ilości kilku skrzyń pozostały w Harbinie na opiece miejscowego nauczyciela Rosjanina, ponieważ przewiezienie ich przez Syberię do Moskwy w 1918 r., przy okazji naszego powrotu do Polski, było niemożliwe. Prawdopodobnie zostały one przekazane przez opiekującego się nimi nauczyciela jednemu z muzeów w Kraju Assuryjskim.

Bezpośrednio po Rewolucji Październikowej, ja i moja Żona, nawiązaliśmy kontakt z kolonią robotniczą polską i z Polakami zwolnionymi z wojska carskiego. W 1918 r., wspólnie z organizacjami robotniczymi rosyjskimi i chińskimi, zorganizowaliśmy w Harbinie pierwszą, wielką manifestację uliczną pierwszomajową z czerwonymi sztandarami, z hasłami i przemówieniami popierającymi Rewolucję Październikową. W walce z wpływami reakcyjnej części kolonii polskiej podjęliśmy, wraz z grupą robotników, publikowanie powielanego tygodnika "Praca", który był kolportowany nie tylko w Harbinie, lecz również w całej tak zw. "połacie odczuźdienia" w Mandżurii.

W sierpniu 1918 r. wyjechaliśmy z Harbina do Polski, przez Moskwę, z grupą robotników, wykorzystując rozbięcie przez wojska czerwone band kozackich atamana Siemionowa we Wschodniej Syberii w pasie granicznym z Mandżurią. Do Warszawy przyjechaliśmy w październiku 1918 r. - jeszcze za okupacji niemieckiej. W latach 1918-1921 byłem nauczycielem przyrody i geografii w dwóch szkołach miejskich. Brałem czynny

udział w życiu politycznym w ścisłym kontakcie z KPP.

W lipcu 1921 r. objąłem stanowisko kustosza w Muzeum Archeologicznym im. Erazma Majewskiego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W 1922 r. zostałem Konserwatorem zabytków przedhistorycznych na Województwa Wschodnie. Obowiązki Konserwatora pełniłem do połowy 1927 r. Po tym terminie, do napaści hitlerowskiej na Polskę w 1939 r., prowadziłem pracownię paleolitu, subwencionowaną przez Wydział Nauki ówczesnego Ministerstwa Oświaty. Pracownia zawierała bardzo bogate zbiory paleolityczne, epipaleolityczne oraz geologiczne i paleontologiczne, pochodzące z moich badań terenowych. Zbiory te zostały zniszczone w 1939 r. na skutek zbombardowania przez samoloty hitlerowskie budynku, w którym się znajdowały.

W 1938 r., z inicjatywy prof. A. B. Dobrowolskiego - Przewodniczącego Polskiego Koła Polarnego, zorganizowałem 4-osobową ekspedycję glacjologiczną na Spitsbergen jako ekspedycję naukowo-badawczą Koła Polarnego. Ekspedycji tej byłem kierownikiem naukowym, w jej pracach badawczych wziąłem czynny udział.

W październiku 1938 r., na propozycję prof. K. Bohdanowicza - Dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego, w Instytucie tym objąłem stanowisko kierownika Działu badań czwartorzędu. Na stanowisku tym byłem czynny do wybuchu wojny w 1939 r. We wrześniu, Instytut z dużą grupą pracowników naukowych, z prof. K. Bohdanowiczem na czele, został ewakuowany do Lwowa. W grupie tej byłem ja również. W listopadzie 1939 r. nastąpił powrót do Warszawy ewakuowanych pracowników Instytutu, łącznie z prof. K. Bohdanowiczem. Do pracy w Instytucie, który był pod zarządem komisarza niemieckiego, nie zgłosiłem się. Prof. K. Bohdanowicz, mimo nalegań i gróźb niemieckiego komisarza Instytutu, uchylił się od jakiegokolwiek z nim współpracy.

W latach 1941-1944 - do powstania warszawskiego 1.VIII.1944, pracowałem w dziale paleolitu w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, którego kierownikiem w tym czasie, wyznaczonym przez komisarza niemieckiego, był jeden z pracowników tego Muzeum - dr Konrad Jażdżewski. Po upadku powstania, w listopadzie 1944 r. włączyłem się do akcji prof. dra Stanisława Lorentza - Dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, która miała na celu zabezpieczenie od zniszczenia mienia kulturalnego, pozostałego w burzonej i palonej przez hitlerowców Warszawie. Akcja ta była podjęta na podstawie uznanych przez hitlerowców warunków kapitulacji dowództwa powstania warszawskiego. W akcji zabezpieczania zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego wzięła udział zorganizowana przeze mnie grupa 8 archeologów.

Bezpośrednio po uwolnieniu Warszawy ~~przez~~ od hitlerowców, dnia 18 stycznia 1945 r., delegowany przez "Komisję Ochrony Mienia Kulturalnego

go w m. Warszawie", udałem się z Pruszkowa pod Warszawą, do Warszawy z grupą 8-iu przedstawicieli różnych instytucji naukowych, jako kierownik tej grupy. Członkowie jej obsadzili Bibliotekę Narodową; Bibliotekę Publiczną, Archiwum Państwowe i Muzeum Zoologiczne. Ja osobiście zabezpieczyłem dostęp do Muzeum Narodowego i Państwowego Muzeum Archeologicznego /znajdowały się w jednym gmachu/ oraz do Państwowego Instytutu Geologicznego. Za działalność tę zostałem odznaczony przez Prezydenta Bolesława Bieruta Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W lutym 1945 r. zostałem mianowany zastępcą Dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego oraz Dyrektorem Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Po odbudowaniu stanu organizacyjnego obu tych instytucji, umożliwiającego zapoczątkowanie normalnej pracy i w dążeniu do zapewnienia sobie warunków umożliwiających podjęcie pracy naukowo-badawczej - ze stanowiska zastępcy Dyrektora PIG dn. 1.VIII.1945r. zrezygnowałem, a ze stanowiska Dyrektora P.M.A. zrezygnowałem dn. 1.VIII.1949 r. W lutym 1950 r. został utworzony, z mojej inicjatywy i przeze mnie zorganizowany, Zakład Prehistorii Czwartorzędu przy Muzeum Ziemi w Warszawie. Zostałem jego kierownikiem. Zakład ten, jako Zakład Paleolitu, został włączony w 1954 r., na podstawie porozumienia ze mną, do Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk.

Mój dorobek naukowy przedstawia załączone zestawienie prac dotychczas przeze mnie opublikowanych. Obejmuje ono 89 pozycji w tym 34 pozycje z zakresu prehistorii plejstocenijskiej i 32 pozycje z zakresu geologii plejstocenu.

W okresie okupacji hitlerowskiej prowadziłem akcję kolportażową odezw i literatury PPR na terenie dzielnic Warszawy południowej i północnej oraz na wsi /na terenie powiatu Grójec - S Warszawy/, poza tym - przechowywałem ludzi ukrywających się przed Gestapo. W 1948 r. wstąpiłem do PPR, jestem członkiem PZPR.

*Rudolf Szwarc*

Warszawa, maj 1961 r.



2.

Urodzitem u 8. VIII. 1897. w Karamanie. Ojciec radnie od dawna mi żyje. Ojciec mój był robotnikiem fabrycznym - metalowcem. Wykształcenia w zakresie szkoły średniej i wyższe, umożliwiają mi pracę naukową, zdołytem samodzielnie - na drodze samouctwa.

Samodzielnie

Pierwsze prace naukowe - badania na różnych obiektach archeologicznych oraz badania stratygraficzne stanowisk wydumnych przeprowadzitem w latach 1913-1914 z ramienia Państwowego Muzeum Krajowego i Muzeum Archeologicznego Erwana Masłowskiego w Karamanie.

Specjalności: geologia i prehistoria plejstocenu, w szczególności: stratygrafia i paleogeografia plejstocenu i geomorfologia, w związku z zagadnieniem wieku geologicznego stanowisk paleolitycznych i epi-paleolitycznych, oraz technika produkcji i obróbki wyrobów kamiennych, ich morfologia i typologia.

Dotychczas naukowy: 89 prac opublikowanych w latach 1913-1960, w tym: z zakresu archeologii 7, prehistorii plejstocenu 34, geologii plejstocenu 32, z zakresu zagadnień ogólniejszych nauki 5 oraz krajoznawstwa i muzealnictwa 11.

Placówki i metody kompleksyjnej, które od dawna stosuje w swojej pracy badawczej terenowej i kameralnej, z powodzeniem prowadzi badania naukowe. Kształconymi pozycjami w swoim dotychczasowym dorobku naukowym są:

- 1) Udowodnienie (1934r.), istnienia panującego poglądu, faktu większej liczby złodźstwa w Polsce niż dwoch;
- 2) ustalenie stratygrafii i wieku wydumnych i wykarczowanych plejstocenu i wieku wydumnych oraz kwarternu akumulacyjnych wydumnych;
- 3) ustalenie stratygrafii kulturowej i wieku geologicznego premytów kamiennych występujących na stanowiskach wydumnych, wykazanie że są to premyty paleolityczne i epi-paleolityczne;
- 4) wykazanie stratygrafii i wieku geologicznego premytów paleolitycznych orientalnych;
- 5) zastosowanie specjalnej metody w badaniach leniu, dzięki której ujawniona została mikrostratygrafia tego obrętu oraz istnienie walców klimatycznych w obrębie akumulacji leniu;
- 6) ustalenie faktu istnienia wierzchniego zmarłego gruntu oraz obrętu kwarternu akumulacyjnych i procesu soliflukcji podoras

specjalnej  
akumulacji leśnej; 7) drzewki z autorowaniem ~~w badaniach~~ metody  
w badaniach leśnych leśnej - udzielenie (po raz pierwszy w opo-  
le) szerokiej sfery kulturalnej w ustronie leśnym (zwierzęcie),  
które, Tuzim z innymi faktami, dostarczyć dowodu synchronizacji  
leśnej z glaciacją; 8) stwierdzenie faktu istnienia zabu-  
rzenia w ustronie straty proficyencyjnego warunków jaskiniowych i ich  
zawanki kulturalnej paleolitycznej - zaburzenia typu korytko-  
baci oraz wzmianek z tworzeniem się gwałtownych.

Dane z uwag.

W związku bibliografii z publikacją mojej pracy.

V-1961

Prof. Ludwik Sawicki  
Kierownik Zakładu Paleolitu  
Instytutu Historii Kultury Materialnej  
Polskiej Akademii Nauk  
Warszawa, ul. Śniadeckich 8

### Ż y c i o r y s

Urodziłem się 8.VIII.1893 r. w Warszawie. Oboje rodzice od dawna nie żyją. Ojciec mój był robotnikiem fabrycznym - metalowcem. Wykształcenie w zakresie szkoły średniej i wyższe, umożliwiające mi pracę naukową, zdobyłem samodzielnie - na drodze samouctwa.

Pierwsze samodzielne prace wykopaliskowo-badawcze na różnych obiektach archeologicznych oraz badania stratygraficzne stanowisk wydmych przeprowadziłem w latach 1913-1914 z ramienia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Muzeum Archeologicznego Erazma Majewskiego w Warszawie.

Specjalność: geologia i prehistoria plejstocenu, w szczególności: stratygrafia plejstocenu i geomorfologia, w związku z zagadnieniem wieku geologicznego stanowisk paleolitycznych i epipaleolitycznych, oraz technika produkcji i obróbki wyrobów krzemianych, ich morfologia i typologia.

Dorobek naukowy: 89 prac opublikowanych w latach 1913-1960, w tym: z zakresu archeologii 7, prehistorii plejstoceni 34, geologii plejstocenu 32, z zakresu zagadnień organizacji nauki 5 oraz krajoznawstwa i muzealnictwa 11.

Planowości i metodzie kompleksyjnej, które od dawna stosuję w swojej pracy badawczej terenowej i kameralnej, zawdzięczam poważne osiągnięcia naukowe. Konkretnymi pozycjami w moim dorobku naukowym są:

1/ Udowodnienie /1934 r./, wbrew panującemu pogładowi, faktu większej liczby zlodowaceń w Polsce niż dwóch; 2/ ustalenie stratygrafii i wieku wydmy śródlądowych, wykazanie plejstoceni wieku wydmy oraz tarasów akumulacyjnych wydmych; 3/ ustalenie stratygrafii kulturowej i wieku geologicznego przemysłów krzemianych występujących na stanowiskach wydmych, wykazanie że są to przemysły paleolityczne i epipaleolityczne; 4/ wykazanie stratygrafii i wieku geologicznego przemysłów paleolitycznych oriniackich; 5/ zastosowanie specjalnej metody w badaniach lessu, dzięki której ujawniona została mikrostratygrafia tego utworu oraz istnienie wahań klimatycznych w okresie akumulacji lessu; 6/ stwierdzenie faktu istnienia wiecznie zmarzłego gruntu oraz zaburzeń kryoturbacyjnych i procesu soliflukcji podczas akumulacji lessu; 7/ dzięki zastosowaniu specjalnej metody w badaniach terenowych lessu - odkrycie /po raz pierwszy w

ogółu/ szczątków flory tundrowej w utworze lessowym /Zwierzyniec/, które, łącznie z innymi faktami, dostarczyło dowodu synchroniczności lessów z glaciałami; 8/ stwierdzenie faktu istnienia zaburzeń w układzie stratygraficznym namulisk jaskiniowych i ich zawartości kulturowej paleolitycznej - zaburzeń typu kryoturbacji oraz związanych z tworzeniem się gleb poligonalnych.

W załączeniu bibliografia opublikowanych przeze mnie prac.

*Ludwik Sauer*

Warszawa, maj 1961 r.

Prof. Ludwik Sawicki  
Kierownik Zakładu Paleolitu  
Instytutu Historii Kultury Materialnej  
Polskiej Akademii Nauk  
Warszawa, ul. Śniadeckich 8

## Ż y c i o r y s

Urodziłem się 8.VIII.1893 r. w Warszawie. Oboje rodzice od dawna nie żyją. Ojciec mój był robotnikiem fabrycznym - metalowcem. Wykształcenie w zakresie szkoły średniej i wyższe, umożliwiające mi pracę naukową, zdobyłem samodzielnie - na drodze samouctwa.

Pierwsze samodzielne prace wykopaliskowo-badawcze na różnych obiektach archeologicznych oraz badania stratygraficzne stanowisk wydmych przeprowadziłem w latach 1913-1914 z ramienia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Muzeum Archeologicznego Brażma Majewskiego w Warszawie.

Specjalność: geologia i prehistoria plejstocenu, w szczególności: stratygrafia plejstocenu i geomorfologia, w związku z zagadnieniem wieku geologicznego stanowisk paleolitycznych i epipaleolitycznych, oraz technika produkcji i obróbki wyrobów krzemiennych, ich morfologia i typologia.

Dorobek naukowy: 89 prac opublikowanych w latach 1913-1960, w tym: z zakresu archeologii 7, prehistorii plejstoceni 34, geologii plejstocenu 32, z zakresu zagadnień organizacji nauki 5 oraz krajoznawstwa i muzealnictwa 11.

Planowości i metodzie kompleksyjnej, które od dawna stosuję w swojej pracy badawczej terenowej i kameralnej, zawdzięczam poważne osiągnięcia naukowe. Konkretnymi pozycjami w moim dorobku naukowym są:

- 1/ Udowodnienie /1934 r./, wbrew panującemu pogładowi, faktu większej liczby zlodowaceń w Polsce niż dwóch;
- 2/ ustalenie stratygrafii i wieku wydmy śródlądowych, wykazanie plejstoceni wieku wydmy oraz tarasów akumulacyjnych wydmych;
- 3/ ustalenie stratygrafii kulturowej i wieku geologicznego przemysłów krzemiennych występujących na stanowiskach wydmych, wykazanie że są to przemysły paleolityczne i epipaleolityczne;
- 4/ wykazanie stratygrafii i wieku geologicznego przemysłów paleolitycznych oriniackich;
- 5/ zastosowanie specjalnej metody w badaniach lessu, dzięki której ujawniona została mikrostratygrafia tego utworu oraz istnienie wań klimatycznych w okresie akumulacji lessu;
- 6/ stwierdzenie faktu istnienia wiecznie zmarzłego gruntu oraz zaburzeń kryoturbacyjnych i procesu soliflukcji podczas akumulacji lessu;
- 7/ dzięki zastosowaniu specjalnej metody w badaniach terenowych lessu - odkrycie /po raz pierwszy w

ogólnie/ szczątków flory tundrowej w utworze lessowym /Zwierzyniec/, które, łącznie z innymi faktami, dostarczyło dowodu synchroniczności lessów z glaciałami; 8/ stwierdzenie faktu istnienia zaburzeń w układzie stratygraficznym namulik jaskiniowych i ich zawartości kulturowej paleolitycznej - zaburzeń typu kryoturbacji oraz związanych z tworzeniem się gleb poligonalnych.

W załączeniu bibliografia opublikowanych przeze mnie prac.

*Hudziński*

Warszawa, maj 1961 r.

Prof. Ludwik Sawicki  
Kierownik Zakładu Paleolitu  
Instytutu Historii Kultury Materialnej  
Polskiej Akademii Nauk  
Warszawa, ul. Śniadeckich 8

## Ż y c i o r y s

Urodziłem się 8.VIII.1893 r. w Warszawie. Oboje rodzice od dawna nie żyją. Ojciec mój był robotnikiem fabrycznym - metalowcem. Wykształcenie w zakresie szkoły średniej i wyższe, umożliwiające mi pracę naukową, zdobyłem samodzielnie - na drodze samouctwa.

Pierwsze samodzielne prace wykopaliskowo-badawcze na różnych obiektach archeologicznych oraz badania stratygraficzne stanowisk wydmych przeprowadziłem w latach 1913-1914 z ramienia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Muzeum Archeologicznego Erazma Majewskiego w Warszawie.

Specjalność: geologia i prehistoria plejstocenu, w szczególności: stratygrafia plejstocenu i geomorfologia, w związku z zagadnieniem wieku geologicznego stanowisk paleolitycznych i epipaleolitycznych, oraz technika produkcji i obróbki wyrobów krzemienych, ich morfologia i typologia.

Dorobek naukowy: 89 prac opublikowanych w latach 1913-1960, w tym: z zakresu archeologii 7, prehistorii plejstoceni 34, geologii plejstocenu 32, z zakresu zagadnień organizacji nauki 5 oraz krajoznawstwa i muzealnictwa 11.

Planowości i metodzie kompleksyjnej, które od dawna stosuję w swojej pracy badawczej terenowej i kameralnej, zawdzięczam poważne osiągnięcia naukowe. Konkretnymi pozycjami w moim dorobku naukowym są:

- 1/ Udowodnienie /1934 r./, wbrew panującemu pogładowi, faktu większej liczby zlodowaceń w Polsce niż dwóch;
- 2/ ustalenie stratygrafii i wieku wydmy śródlądowych, wykazanie plejstoceni wieku wydmy oraz tarasów akumulacyjnych wydmych;
- 3/ ustalenie stratygrafii kulturowej i wieku geologicznego przemysłów krzemienych występujących na stanowiskach wydmych, wykazanie że są to przemysły paleolityczne i epipaleolityczne;
- 4/ wykazanie stratygrafii i wieku geologicznego przemysłów paleolitycznych orniackich;
- 5/ zastosowanie specjalnej metody w badaniach lessu, dzięki której ujawniona została mikrostratygrafia tego utworu oraz istnienie wahań klimatycznych w okresie akumulacji lessu;
- 6/ stwierdzenie faktu istnienia wiecznie zmarzłego gruntu oraz zaburzeń kryoturbacyjnych i procesu soliflukcji podczas akumulacji lessu;
- 7/ dzięki zastosowaniu specjalnej metody w badaniach terenowych lessu - odkrycie /po raz pierwszy w

ogólnie/ szczątków flory tundrowej w utworze lessowym /Zwierzyniec/, które, łącznie z innymi faktami, dostarczyło dowodu synchroniczności lessów z glaciałami; 8/ stwierdzenie faktu istnienia zaburzeń w układzie stratygraficznym namulisk jaskiniowych i ich zawartości kulturowej paleolitycznej - zaburzeń typu kryoturbecji oraz związanych z tworzeniem się gleb poligonalnych.

W załączeniu bibliografia opublikowanych przeze mnie prac.

*Włodzisław Sawicki*

Warszawa, maj 1961 r.



Prof. Ludwik Sawicki  
Kierownik Zakładu Paleolitu  
Instytutu Historii Kultury Materialnej  
Polskiej Akademii Nauk  
Warszawa, ul. Śniadeckich 8

## Ż y c i o r y s

Urodziłem się 8.VIII.1893 r. w Warszawie. Oboje rodzice od dawna nie żyją. Ojciec mój był robotnikiem fabrycznym - metalowcem. Wykształcenie w zakresie szkoły średniej i wyższe, umożliwiające mi pracę naukową, zdobyłem samodzielnie - na drodze samouctwa.

Pierwsze samodzielne prace wykopaliskowo-badawcze na różnych obiektach archeologicznych oraz badania stratygraficzne stanowisk wydmych przeprowadziłem w latach 1913-1914 z ramienia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Muzeum Archeologicznego Erazma Majewskiego w Warszawie.

Specjalność: geologia i prehistoria plejstocenu, w szczególności: stratygrafia plejstocenu i geomorfologia, w związku z zagadnieniem wieku geologicznego stanowisk paleolitycznych i epipaleolitycznych, oraz technika produkcji i obróbki wyrobów krzemiennych, ich morfologia i typologia.

Dorobek naukowy: 89 prac opublikowanych w latach 1913-1960, w tym: z zakresu archeologii 7, prehistorii plejstoceni 34, geologii plejstocenu 32, z zakresu zagadnień organizacji nauki 5 oraz krajoznawstwa i muzealnictwa 11.

Planowości i metodzie kompleksyjnej, które od dawna stosuję w swojej pracy badawczej terenowej i kameralnej, zawdzięczam poważne osiągnięcia naukowe. Konkretnymi pozycjami w moim dorobku naukowym są:

- 1/ Udowodnienie /1934 r./, wbrew panującemu pogładowi, faktu większej liczby zlodowaceń w Polsce niż dwóch;
- 2/ ustalenie stratygrafii i wieku wydmy śródlądowych, wykazanie plejstoceni wieku wydmy oraz tarasów akumulacyjnych wydmych;
- 3/ ustalenie stratygrafii kulturowej i wieku geologicznego przemysłów krzemiennych występujących na stanowiskach wydmych, wykazanie że są to przemysły paleolityczne i epipaleolityczne;
- 4/ wykazanie stratygrafii i wieku geologicznego przemysłów paleolitycznych oriniackich;
- 5/ zastosowanie specjalnej metody w badaniach lessu, dzięki której ujawniona została mikrostratygrafia tego utworu oraz istnienie wahań klimatycznych w okresie akumulacji lessu;
- 6/ stwierdzenie faktu istnienia wiecznie zmarzłego gruntu oraz zaburzeń kryoturbacyjnych i procesu soliflukcji podczas akumulacji lessu;
- 7/ dzięki zastosowaniu specjalnej metody w badaniach terenowych lessu - odkrycie /po raz pierwszy w

ogólnie/ szczątków flory tundrowej w utworze lessowym /Zwierzyniec/, które, łącznie z innymi faktami, dostarczyło dowodu synchroniczności lessów z glaciałami; 8/ stwierdzenie faktu istnienia zaburzeń w układzie stratygraficznym namulisk jaskiniowych i ich zawartości kulturowej paleolitycznej - zaburzeń typu kryoturbacji oraz związanych z tworzeniem się gleb poligonalnych.

W załączeniu bibliografia opublikowanych przeze mnie prac.

*Rudolf Sauer*

Warszawa, maj 1961 r.

2.

Проф. Людвик Савицкий  
Руководитель отдела Палеолита  
Института Истории Материальной Культуры  
Польской Академии Наук  
Варшава, ул. Сиадецкий 8

А В Т О Б И О Г Р А Ф И Я

Родился я 8. 8. 1893 г. в Варшаве. Родителей моих давно уже нет в живых. Отец мой был заводским рабочим - металлистом. Средним и внешним образованием, позволяющим мне вести научную работу я овладел самостоятельно, путем самообразования.

Первые самостоятельные исследовательские раскопки на различных археологических объектах и стратиграфические исследования дюнных стоянок я проводил в 1913 - 1914 гг. по поручению Польского Краеведческого общества и Археологического музея Эразма Маевского в Варшаве.

Специальность: геология и предмстория плейстоцена, в частности - стратиграфия плейстоцена и геоморфология в связи с проблемой геологического возраста палеолитических и эпипалеолитических стоянок, и техника производства и отделки каменных изделий, их морфология и типология.

Научные достижения: 89 работ, опубликованных в 1913 - 1960 годы, в том числе: по археологии - 7, плейстоценовой предмстории - 34, геологии плейстоцена - 32, по вопросам организации науки - 6, краеведения и музееведения - 11.

Плановости и комплексному методу, которыми издавна руководствуюсь в своей исследовательской, полевой и камеральной работе, я обязан крупными научными достижениями. Конкретные факты моих научных достижений следующие.

1/ Доказательство, /1934 г./, вопреки господствующему мнению, количества оледенений в Польше больше чем два;

2/ установление стратиграфии и возраста внутриматериковых дна, указание на плейстоценовый возраст дна и донных аккумулятивных террас; 3/ установление культурной стратиграфии и геологического возраста кременной промышленности, встречающейся в донных отложениях, доказательство палеолитического и эопалеолитического возраста этой промышленности; 4/ установление стратиграфии и геологического возраста ориньякской палеолитической промышленности; 5/ применение специального метода в исследованиях лесса, благодаря чему были выявлены микростратиграфия этого образования и климатические колебания периода аккумуляции лесса; 6/ обнаружение вечной мерзлоты, криотурбационных нарушений и солифлационных процессов во время аккумуляции лесса; 7/ благодаря применению специального метода в полевых исследованиях лесса, открытие /впервые вообще/ остатков тундровой флоры в лессовом образовании /Звенивца/, которые совместно с другими факторами дали доказательства синхронности лессов с оледенениями; 8/ обнаружение нарушений в стратиграфической системе пещерных напелов и их культурного палеолитического содержания - криотурбационных нарушений и связанных с образованием полигональных почв.

Прилагаю список опубликованных моих работ.

Варшава, июнь 1961 г.

2.

Проф. Людвик Савицкий  
Руководитель Отдела Палеолита  
Института Истории Материальной Культуры  
Польской Академии Наук  
Варшава, ул. Снядецких 8

А в т о б и о г р а ф и я

Родился <sup>я</sup> 8.08.1893 г. в Варшаве. Родителей моих давно уже нет в живых. Отец мой был заводским рабочим - металлистом. Средним и высшим образованием, позволяющим мне вести научную работу, я овладел самостоятельно, путем самообразования.

Первые самостоятельные исследовательские раскопки на различных археологических объектах и стратиграфические исследования дюнных стоянок я проводил в 1913 - 1914 гг. по поручению Польского Краеведческого общества и Археологического музея Эразма Масевского в Варшаве.

Специальность: геология и предистория плейстоцена, в частности - стратиграфия плейстоцена и геоморфология, в связи с проблемой геологического возраста палеолитических и эпиналеолитических стоянок, и техника производства и отделки кремневых изделий, их морфология и типология.

Научные достижения: 89 работ, опубликованных в 1913-1960 годы, в том числе: по археологии - 7, плейстоценовой предистории - 34, геологии плейстоцена - 32, по вопросам организации науки - 5, краеведения и музееведения - 11.

Плановости и комплексному методу, которыми издавна руководствуюсь в своей исследовательской, полевой и камеральной работе, я обязан крупными научными достижениями. Конкретные факты моих научных достижений следующие:

- 1) Доказательство (1934 г.), вопреки господствующему взгляду, количества оледенений в Польше больше чем два;
- 2) установление стратиграфии и возраста внутриматериковых дюн, указание на плейстоценовый возраст дюн и дюнных аккумулятивных террас;
- 3) установление культурной стратиграфии и геологического возраста временной промышленности, встреча-

щейся в дюнных стоянках, доказательство палеолитического и эпипалеолитического возраста этой промышленности; 4) установление стратиграфии и геологического возраста ориньякской палеолитической промышленности; 5) применения специального метода в исследованиях лесса, благодаря чему были выявлены микростратиграфия этого образования и климатические колебания периода аккумуляции лесса; 6) обнаружение наличия вечной мерзлоты, криотурбационных нарушений и солифлюкционных процессов во время аккумуляции лесса; 7) благодаря применению специального метода в полевых исследованиях лесса, открытие (впервые вообще) остатков тундровой флоры в лессовом образовании (Звежице), которые совместно с другими факторами дали доказательства синхронности лессов с оледенениями; 8) обнаружение наличия нарушений в стратиграфической системе пещерных наплывов и их культурного палеолитического содержания - криотурбационных нарушений и связанных с образованием полигональных почв.

Прилагаю список опубликованных мною работ.

*и т.д.*

*Моррис Савицкий*

Варшава, (май) 1961 г.

Проф. Людвик Савицки

Руководитель отдела Палеолита  
Института Истории Материальной Культуры  
Польской Академии Наук  
Варшава, ул. Снядецких 8

## А В Т О Б И О Г Р А Ф И Я

Родился я 8. 8. 1893 г. в Варшаве. Родителей моих давно уже нет в живых. Отец мой был заводским рабочим - металлистом. Средним и высшим образованием, позволяющим мне вести научную работу я овладел самостоятельно, путем самообучения.

Первые самостоятельные исследовательские раскопки на различных археологических объектах и стратиграфические исследования дюнных стоянок я проводил в 1913 - 1914 гг. по поручению Польского Краеведческого общества и Археологического музея Эразма Маевского в Варшаве.

Специальность: геология и предистория плейстоцена, в частности - стратиграфия плейстоцена и геоморфология в связи с проблемой геологического возраста палеолитических и эпилеполитических стоянок, и техника производства и отделки кремневых изделий, их морфология и типология.

Научные достижения: 89 работ, опубликованных в 1913 - 1960 годы, в том числе: по археологии - 7, плейстоценовой предистории - 34, геологии плейстоцена - 32, по вопросам организации науки - 5, краеведения и музееведения - 11.

Плановости и комплексному методу, которыми издавна руководствуюсь в своей исследовательской, полевой и камеральной работе, я обязан крупными научными достижениями. Конкретные факты моих научных достижений следующие.

1/ Доказательство, /1934 г./, вопреки господствующему мнению, количества оледенений в Польше большего чем два;

2/

2/ установление стратиграфии и возраста внутриматериковых дюн, указание на плейстоценовый возраст дюн и дюнных аккумулятивных террас; 3/ установление культурной стратиграфии и геологического возраста кремневой промышленности, встречающейся в дюнных стоянках, доказательство палеолитического и эпипалеолитического возраста этой промышленности; 4/ установление стратиграфии и геологического возраста ориньякской палеолитической промышленности; 5/ применение специального метода в исследованиях лесса, благодаря чему были выявлены микростратиграфия этого образования и климатические колебания периода аккумуляции лесса; 6/ обнаружение вечной мерзлоты, криотурбационных нарушений и солифлюкционных процессов во время аккумуляции лесса; 7/ благодаря применению специального метода в полевых исследованиях лесса, открытие /впервые вообще/ остатков тундровой флоры в лессовом образовании /Звезинец/, которые совместно с другими факторами дали доказательства синхронности лессов с оледенениями; 8/ обнаружение нарушений в стратиграфической системе пещерных налений и их культурного палеолитического содержания - криотурбационных нарушений и связанных с образованием полигональных почв.

Прилагаю список опубликованных мною работ.

Варшава, июнь 1961 г.



2.

Проф. Людвик Савицки  
Руководитель отдела Палеолита  
Института Истории Материальной Культуры  
Польской Академии Наук  
Варшава, ул. Снядецких 8

А В Т О Б И О Г Р А Ф И Я

Родился я 8. 8. 1893 г. в Варшаве. Родителей моих давно уже нет в живых. Отец мой был заводским рабочим - металлистом. Средним и высшим образованием, позволяющим мне вести научную работу я овладел самостоятельно, путем самообучения.

Первые самостоятельные исследовательские раскопки на различных археологических объектах и стратиграфические исследования дюнных стоянок я проводил в 1913 - 1914 гг. по поручению Польского Краеведческого общества и Археологического музея Эразма Маевского в Варшаве.

Специальность: геология и предыстория плейстоцена, в частности - стратиграфия плейстоцена и геоморфология в связи с проблемой геологического возраста палеолитических и эпипалеолитических стоянок, и техника производства и отделки кремненных изделий, их морфология и типология.

Научные достижения: 89 работ, опубликованных в 1913 - 1960 годы, в том числе: по археологии - 7, плейстоценовой предыстории - 34, геологии плейстоцена - 32, по вопросам организации науки - 5, краеведения и музееведения - 11.

Плановости и комплексному методу, которыми издавна руководствуюсь в своей исследовательской, полевой и камеральной работе, я обязан крупными научными достижениями. Конкретные факты моих научных достижений следующие.

- 1/ Доказательство, /1934 г./, вопреки господствующему мнению, количества оледенений в Польше большего чем два;

2/ установление стратиграфии и возраста внутриматериковых дюн, указание на плейстоценовый возраст дюн и дюнных аккумулятивных террас; 3/ установление культурной стратиграфии и геологического возраста кремневой промышленности, встречающейся в дюнных стоянках, доказательство палеолитического и эпипалеолитического возраста этой промышленности; 4/ установление стратиграфии и геологического возраста ориньякской палеолитической промышленности; 5/ применение специального метода в исследованиях лесса, благодаря чему были выявлены микростратиграфия этого образования и климатические колебания периода аккумуляции лесса; 6/ обнаружение вечной мерзлоты, криотурбационных нарушений и солифлюкционных процессов во время аккумуляции лесса; 7/ благодаря применению специального метода в полевых исследованиях лесса, открытие /впервые вообще/ остатков тундровой флоры в лессовом образовании /Звежинец/, которые совместно с другими факторами дали доказательства синхронности лессов с оледенениями; 8/ обнаружение нарушений в стратиграфической системе пещерных наделений и их культурного палеолитического содержания - криотурбационных нарушений и связанных с образованием полигональных почв.

Прилагаю список опубликованных мною работ.

*Моррис Савицкий*

Варшава, июнь 1961 г.